Nr. 128. **Środa, 7 Czerwca 1911.** **Rok 101.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

P r e n u m e r a t a

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32** K,	**ćwierćrocznie**	**8** K — h,	**rocznie**	**24** K,	**ćwierćrocznie**	**6** K,
półrocznie	**16** K,	**miesięcznie**	**2** K **70** h,	**półrocznie**	**12** K,	**miesięcznie**	**2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 maja b. r., nadać najmiłościwiej radcy Dworu i pozasłużbowemu prokuratorowi skarbu, dr. Wiktorowi Korningen Kornowi. w uznaniu jego znakomitych usług oddanych Zarządowi wojskowemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 maja b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi w filii IV. gimnazyum państwowego we Lwowie Romanowi Palmsteinowi, oraz profesorowi w III. gimnazyum państwowem w Krakowie i kierownikowi I. państwowej szkoły realnej tamże, Janowi Dziurzyńskiemu, tytuł radców szkolnych z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Andrzeja księcia Lubomirskiego, c. i k. tajnego radcy i ordynata w Przeworsku, na prezesa, a Bolesława Żardeckiego, posła na Sejm krajowy i dyrektora Kasy oszczędności w Łańcucie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Łańcucie.

P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego inżyniera, Zdzisława Gubrynowicza, radcą budownictwa w Ministerstwie kolei żelaznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwami robót publicznych, kolei żelaznych, skarbu, handlu i sprawiedliwości, udzieliło firmie „Sokolnicki i Wiśniewski, fabryka elektrotechniczna i zakład instalacyjny“ we Lwowie, w związku z „Bankiem przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“ we Lwowie i „Austryackimi Zakładami Brown-Boveri, Towarzystwo akcyjne“ w Wiedniu, pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod nazwą „Akcyjne Towarzystwo elektryczne, przedtem Sokolnicki & Wiśniewski“ z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statut tego Towarzystwa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Aleksandra Bazińskiego, Ludwika Klocka, Mieczysława Güntnera, Zygmunta Bolesława Wrońskiego, Zdzisława Bochnaka.

Stefan Polański, rządowo upoważniony inżynier budownictwa i geometra, z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył dnia 19 maja 1911 r. przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 czerwca 1911 l. XVII 8176 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 27 maja do 3 czerwca 1911, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 czerwca

Ochrona zabytków przeszłości.

Wśród spraw, których nie załatwił poprzedni parlament, które więc nowemu przekazane będą do załatwienia, znajduje się między innemi ustawa o ochronie zabytków przeszłości. Wisi nad tą ustawą jakby zawistne jakieś fatum, nie po raz pierwszy bowiem puka ona do bram parlamentu, a zawsze coś przeszkodzi osiągnięciu zamierzonego przez nią celu. Obecnie rzecz postąpiła przynajmniej o tyle, że przeszła już stadya początkowe. Z pierwotnego wniosku br. Helferta pozostała ledwie myśl przewodnia, przybył natomiast bogaty aparat jurydyczny, mający ułatwić wejście ustawy w życie. Troskliwie wypracowana i wycyzelowana, stanie się ustawa doskonałą bronią w walce kulturalnej.

Z każdej niemal litery jej tekstu wyziera przeświadczenie głębokie, że byłoby grzechem, gdyby dopuszczono do zobojętnienia na pomniki dziejów i sztuki. Wprawdzie z jednej strony zainteresowanie nimi jest obecnie nierównie większe, aniżeli w dawnych czasach, gdy zabytki interesowały jedynie zamknięte koła świata uczonego; z drugiej wszakże strony życie dzisiejsze kłębiące się tak gwałtownie samo nie ustrzeże zabytków od zagłady, przeciwnie, przyspieszy ją uwiedzione na pokuszenie celami praktycznymi. Dlatego też wydanie odpowiedniej ustawy, która brutalnym zamachom praktyczności w tym kierunku stawiałaby tamy i wogóle ujęła opiekę nad zabytkami w pewien system, staje się dzisiaj pierwszorzędną koniecznością.

Oczywiście Państwo nietylko nie odtrąca prywatnej opieki, owszem współdziałania jej gorąco pragnie. Konieczne ono tam zwłaszcza, gdzie idzie o zabytki drobnej wagi i natury lokalnej. Czy n. p. w pewnej wsi ostoi się lipa, mająca dla mieszkańców osobliwe znaczenie, lub czy w pewnym dworze zachowane będą pewne szczegóły budowy tradycyą rodową ochraniane — to rzecz owych prywatnych osób, których pietyzm odgrywa tutaj rozstrzygającą rolę. Są jednak zabytki, których znaczenie sięga po za obręb grodu, prowincyi, nawet narodu i wyznania religijnego i na których utrzymaniu musi zależeć Państwu, jeśli ono chce spełnić misyę opiekuna i strażnika dóbr moralnych.

Ustawa znajdzie właśnie tutaj rozległe pole działania. Zabroni ona sprzedaży lub zniszczenia zabytków, znajdujących się w publicznem posiadaniu; zabroni dowolnej zmiany w ich istocie, lub zewnętrznej postaci; naruszenia ich całości lub charakteru. Przedewszystkiem idzie o zakaz dowolnej sprzedaży zabytków, posiadających ogólną wartość, tym tylko bowiem sposobem da się uratować to, co jest jeszcze do uratowania. Ileż to zabytków znikło już z powodu braku podobnej ustawy; ile z nich przeszło na własność obcych, wzbogaciło zagraniczne muzea, lub mieści się w prywatnych zbiorach osobliwości.

Z jednej strony literalne zniszczenie poczyniło ogromne szkody na tem polu, z drugiej zaś równoważą się z niem te niepowetowane straty, jakich winę przypisać należy barbarzyńskiej ignorancyi rabującej zabytkom częstokroć to właśnie, co stanowi całą ich wartość. Bezmyślne odnowienia zrządziły, twierdzić śmiało można, więcej nawet szkód, aniżeli przysłowiowy ząb czasu, którego wandalizm nie narusza przynajmniej istoty rzeczy, dopóki ona istnieje.

Niejednokrotnie zdarza się też, że wynika konflikt pomiędzy chęcią utrzymania zabytku, a wymaganiami komunikacyi, bezpieczeństwa, hygieny itd. Jednostronne rozstrzyganie takiego konfliktu będzie wobec nowej ustawy niedopuszczalne, a tym sposobem niemożliwą także stanie się rzeczą, by względów bezpieczeństwa nadużywano dla niszczenia zabytków, skoro znaleźć się może sposób pogodzenia sprzecznych wymagań.

Nie pozostają i obecnie zabytki bez żadnej zgoła opieki ze strony Rządu; opieka to wszakże połowiczna tylko, skazana raczej na poradę, niż na czynne zajmowanie się; obowiązana do wykazywania przy każdym poszczególnym wypadku, iż tak a nie inaczej

69)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

XXI.
(Dokończenie).

Więc wyszedł niepoprawny złodziej, którego zmarły ratował przed więzieniem i kieliszkiem, wywlókł się schorzały, samotny starzec, któremu Fen osłodził niejedną godzinę mroczną, i kulawa pijaczka, którą wydobył kiedyś z pod kół pojazdu. Stawiła się Collinsonowa, chociaż dotąd żywiła niechęć do komunisty z powodu, że mieszał się w jej sprawy, występując jako rzecznik służebnicy. Przyłączyła się do niej Jonesowa z dziećmi, któremi zajmowała się Natalka. Nawet nieprzyjazny karczmarz wystąpił uroczyście, w wytartym fraku i odwiecznym cylindrze — nieobcym angielskiemu chłopstwu. Miał bowiem wyrzuty sumienia, że kiedyś brutalnem słowem potraktował człowieka, co złożył życie w obronie bliźniego. Nadto zjechało się kilku farmerów, bywających u komunistów na niedzielnych wykładach, oraz sędziwy rzemieślnik z Maldon, znany z świętobliwości.

Szczególną uwagę zwracali Shirley'owie, ojciec i syn z rodziną. Nie dziwiono się, że stary ogrodnik przybył oddać ostatnią posługę zmarłemu, dla którego musiał żywić w piersi iskierkę wdzięczności i podziwu, lecz nie przypuszczano, by młodszy Shirley, *curate* wrogi komunistom zasadniczo, zdobył się na tyle odwagi cywilnej, by wbrew stanowisku swemu i plebanii oddać jawnie hołd „anarchiście“. Nie spodziewano się tego ze strony nieugiętego człowieka. Wskazywano sobie jego i dziecko wyratowane z płomieni przez Fena.

Że krok ten kosztował go wiele, można było wyczytać z nachmurzonej jego maski. Gdy orszak zbliżył się do grobu, *curate*, pozostawiając rodzinę, usunął się na ubocze i zawrócił do wsi, sądząc, że nie wolno mu uczestniczyć przy składaniu do grobu zwłok, przy których nikt nie odmawia modłów. Spostrzegła to kulawa pijaczka. Zalała swój żal dnia tego kilku kieliszkami dżynu i, podochocona, zaczepna, z oczyma szklistemi, miotającemi skry gniewu, podniosła krukiew i poczęła wygrażać czmyhającemu Shirley'owi, mrucząc głośno:

— Widzicie go! Ucieka, kuternoga!... A gdyby tak Fen był uciekł od waszego pożaru, to gdzie byłaby wasza dziewczynka?!.. Psia mać!...

Jeden z farmerów fuknął na nią i zamknął jej usta.

W pierwszych szeregach nie posłyszano wylewu jej pijanych uczuć. Zgrupowały się one dookoła pękatego pagórka, pokryły go i czerniły się na ogromnym szmacie zieleni niby rój żuków przy żerowisku.

Pod długimi warkoczami jesiona złożono trumienkę. Komuniści spojrzeli po sobie, pytając się oczyma, czy który z nich przemówi, czy też należy niezwłocznie spuścić trumnę w ziemię. Nie zastanowili się nad tem wczas, a w tej chwili zdjęło ich uczucie, że nie podobna tak jakby kłodę wrzucać do grobu szczątków najdroższego przyjaciela. Pewne zakłopotanie objawiło się w ich gronie, szmery obiegły zebranie. Jedynie Hans był nieczuły na wszystko; niby pomnik żałoby sterczał nad trumną.

Crosston wyprężył się, podniósł głowę, chcąc wypowiedzieć kilka słów pożegnania. Układały mu się w głowie luźne zwroty, jak sądził, retorycznie świetnie. Mimo to jednak, mimo, że lubił olśniewać ludzi swadą przy każdej sposobności, nie mógł dobyć głosu. Albowiem w tym momencie uświadomił sobie dopiero ogrom straty, jaką ponosiło bractwo, oraz wielkość zgasłego człowieka i poplątały mu się myśli. Wspomnienia pierwszego z Fenem spotkania, spólnie przeżytych chwil i kłopotów szarpnęły silnie strunę serdeczną, ogarnęło go wzruszenie i miasto słów dwie łzy stoczyły się na trumnę.

Nie miał innego wyrazu uczuć przenikających bractwo.

W tem obok niego stanęła Natalka. Piękna jej postać ściągnęła na siebie spojrzenia wszystkich. A ona, nieświadoma tego, przypadła do jasnej trumienki, zsunęła się na klęczki i złożyła na niej długi pocałunek, jakim żegnała przyjaciela przed kilkoma dniami.

Ten odruch serca zelektryzował i porwał zebranie. Nieszczęsna Mary, ściskając kurczowo w dłoni wiązkę polnego kwiecia, runęła na wieko, uwisła na jego brzegu cała we łzach. Komuniści zaś, jeden za drugim przyklękali w nabożnym nastroju i całowali drzewną pokrywę, jakby czoło brata z łzą pożegnalną w oku.

Hans oplótł trumnę ramionami kurczowo z całej siły; chciał bodaj przycisnąć do łona przyjaciela, ogrzać go, wskrzesić, przebłagać i wrócić do życia. Objął go wszystkiemi włóknami serca i duszy, dyszał w najwyższem napięciu woli, wierząc, że stanie się **cud.**

Śladem komunistów poszli inni. Natłok powstał na pagórku. Pochylały się głowy nad świętością, ludzie korzyli się w prochu i, przyciskając usta do trumny nędzarza, wchodzili w mistyczny związek z jego białą duszą.

A dusza ta niby gołębica unosiła się snadź nad żałobną rzeszą, bo w zbiorowem jej sercu płonęła miłość.

Tak pożegnano Fena.

Powoli rozsypywała się gromada. Jeszcze smutne spojrzenia więzły na świeżej mogile i zraszały ją łzy, jeszcze ludzie snuli się po łące, potem Collinsowa i pani Anna uprowadziły Mary, Hans ukrył się w olszynie, a inni komuniści wylegli na drogę, rozmawiając z przyjaciółmi. Głosy ich odlatywały, rozwiewały się, milkły.

Życie porywało ludzi w swój potok i świat oddalał się od grobu.

Cichy człowiek spoczywał pod samotnym jesionem, który szumiał z cicha nad jego głową, w żałosnej kołysance, powtarzając mu coś z tego, co on tu przedumał, przemarzył.

Na łące, ukwieconej drogiemi wspomnieniami, pozostali jeszcze Natalka i Frank.

— Nie mówiłam ci, jakiemi on żegnał mnie słowy — ozwała się załzawiona kobieta. — Ah, pragnęłabym rozgłosić je na świat cały, wszczepić w wszystkich, wszystkich.... „Obyś miała zawsze w sercu miłość.... Miłość....“

Gdy on tulił jej ręce czule, wyszeptała jeszcze łzawo:

— My idziemy razem w słońce, a on, nasz Fen? Święty Fen?...

Nad mogiłą zostało milczenie.

KONIEC.

postępować jej każe interes powszechny. I jeśli zabytek jaki stanie się przedmiotem spornym, to staje on jakby pomiędzy obrońcą i prokuratorem; jeśli pierwszy, t. j. konserwator uzna zabytek jako rzecz wielkiego znaczenia dla historyi, lub sztuki, to drugi — czynniki lokalne, starają się wydobywać jak najwięcej argumentów, które świadczyłyby przeciwko opinii konserwatorskiej. Taka metoda opieki wiele pożytku przynieść nie może, a jeśli nawet kończy się zwycięstwem zabytku, to zwycięstwem pirhusowem tylko, zachęcającem tych, co się nasadzili na zabytek, do podjęcia tem energiczniejszej walki

Tego rodzaju stosunkom koniec położyć może jedynie ustawa; szermierz zabytków odłoży zbroicę i zostanie urzędnikiem. Ciążyć nad nim odpowiedzialność za ściśle przestrzeganie ustawy chroniącej zabytki, unikać będzie on konfliktów, ale gdzie okaże się tego potrzeba, wystąpi z całą stanowczością, świadom, że ma środki po temu, by przeprowadzić to, co uznał za konieczność. W starciach z życiem codziennem powaga ta jest konieczna, jeśli zrozumienie znaczenia zabytków przeszłości ma się utwierdzić w szerokich kołach i pozyskać je dla tej przewodniej idei, której wyrazem być ma nowa ustawa.

Przedłożenia wojskowe.

Niezawisłość sądu i wojskowych organów sądowych.

Sądy i wojskowe organa sądowe są co do przedsięwzięcia sądowych dochodzeń i przy wydawaniu orzeczeń niezawisłe; podlegają jedynie ustawie. Pomieszanie czynności sędziowskich i prokuratorskich u oficerów pełniących służbę sądową jest zakazane.

Zarządzenie ścigania karnego.

Zarządzenie ścigania karnego jest rzeczą komendanta brygady, lub komendanta dywizyi, jako właściwego komendanta, ewentualnie rzeczą komendanta korpusu.

Skład sądów wojennych.

Sąd orzekający I. instancyi zwie się „sądem wojennym“ *(Kriegsgericht)* i składa się z oficera w służbie sądowej jako kierującego rozprawą, jakoteż z 2, względnie 4 oficerów stanu żołnierskiego, z których najwyższy rangą ma funkcye przewodniczącego. Odkomenderowywanie przewodniczącego i asesorów stanu żołnierskiego ma odbywać się wedle porządku, który oznaczony będzie z początkiem każdego roku. Przy zestawianiu listy uwzględniać należy językowe stosunki oddziałów wojskowych, które podlegają kompetencyi danego sądu. Tylko z przyczyn nieodzownej konieczności wolno odstąpić od ustalonego porządku. Uczynić to należy mianowicie, gdy nie można było zwołać sądu wojennego odpowiedniego pod względem językowym. Żaden z członków sądu wojennego — wyjąwszy kierownika rozprawy — nie może być niższym rangą od podsądnego. Z ważnych przyczyn do świadczenia nie będzie się powoływać do sądu wojennego osób stanu żołnierskiego.

Język sądowy.

Przepisy co do języka sądowego dla Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, czynią zadość wymaganiom bezpośredniości, możliwości praktycznego przeprowadzania i jednolitego języka służbowego. Wewnętrznym i zewnętrznym językiem urzędowym jest w zasadzie język służbowy. W nim to przeprowadzać ma się wszystkie przesłuchania i ustne oznajmienia z wyjątkiem rozprawy głównej lub odwoławczej. Jeżeli mający być przesłuchanym nie włada językiem służbowym, w takim razie należy go przesłuchać w jego własnym języku przy pomocy tłumacza. Tłumacza nie potrzeba wzywać, jeśli wszyscy, biorący udział w rozprawie, władają danym językiem.

Także rozprawy główne i odwoławcze wobec sądów brygad i dywizyj wspólnej armii i obrony krajowej, jakoteż wobec sądów korpusu marynarskiego i admiralskich marynarki wojennej, odbywają się w regule w języku służbowym. Jeżeli wszakże oskarżony nie włada językiem służbowym, to należy rozprawę przeprowadzić w jego języku, jeśli język ten należy do rzędu krajowych, jakich używa się w Królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa i jeśli bez pokonywania nadmiernych trudności postarać się można o oskarżyciela, obrońcę i członków sądu wojennego, władających tym językiem.

Jeśli rozprawa ma odbyć się przeciwko dwom lub więcej oskarżonym i jeśli oni używają różnych języków, to rozprawę należy przeprowadzić w języku służbowym.

Jeśli oskarżony nie włada językiem rozprawy, to musi się sprowadzić tłumacza. Można tego zaniechać, jeśli wszyscy uczestnicy sądu władają owym językiem. Zapadły wyrok należy ogłosić oskarżonemu w jego rodowitym języku.

Akt oskarżenia, wyroki wszystkich instancyj wraz z powodami, jakoteż rozstrzygnięcia i zarządzenia innego rodzaju, będą oskarżonemu, który nie włada językiem urzędowym, na jego wniosek — wydawane na piśmie.

W polu i na morzu mają być w obrębie granic Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa — wspomniane przepisy o uwzględnieniu języka krajowego zastosowywane tylko o tyle, o ile wśród panujących stosunków wykonać je można bez utrudnienia lub przewleczenia postępowania. Zagranicą ma zastosowanie jedynie język służbowy.

Kwestya polsko-rossyjska.

O tej kwestyi pomieścił świeżo miesięcznik paryski *Revue des Français* uwagi godny artykuł p. A. Zwana.

Rossya — czytamy tam między innemi — dąży do wytworzenia przepaści pomiędzy sobą a Słowiańszczyzną. Dr. Kramarz, którego niepodobna chyba pomawiać o wrogie dla Rossyi usposobienie, sam podtrzymuje tę tezę. Polityk czeski publikuje w *Narodnich Listach* artykuł, który zająć powinien wszystkich interesujących się kwestyą słowiańską. Ów apostoł idei zbratania Słowian, pisze na podstawie porozumienia polsko-rossyjskiego i współdziałania przyjacielskiego pomiędzy Austryą i Rossyą w swym organie czeskim, że Rossya uprawia politykę anti-słowiańską, że wydaje Europę na łup hegemonii niemieckiej, której niebezpieczeństwo umiał na czas pewien usunąć król Edward VII.

Dla informacyi czytelników francuskich i dla wykazania, jak jest niewłaściwą i szkodliwą dla Rossyi samej szowinistyczna polityka nacyonalistów, przytacza p. Zwan co następuje:

Według spisu ludności, dokonanego w Rossyi w r. 1897, było w Rossyi europejskiej i azyatyckiej 55,600.000 Rossyan, 22,400.000 Rusinów, 5,900.000 Białorusów, 8,000.000 Polaków, 3,100.000 Litwinów, 1,800.000 Niemców, 1,200.000 Rumunów, 1,200.000 Ormian, 5,100.000 Żydów, 3,500.000 Finlandczyków, dalej kilka milionów różnych narodów azyatyckich.

Statystyka ta wykazuje, że w r. 1897 tworzyli Rossyanie mniejszość ludności, gdyż na 130 milionów było Rossyan tylko 55, a w latach ostatnich, nie ulega najmniejszej wątpliwości, stosunek ten zmienił się na ich jeszcze większą niekorzyść.

Dalej wywodzi autor, że twierdzenie, jakoby stosunek Polaków do Rusinów stał na przeszkodzie porozumieniu rossyjsko-polskiemu, jest całkiem bezpodstawny. Wystarczy stwierdzić, że Rusini galicyjscy sami protestują przeciw mięszaniu się Rossyan do ich zatargu. Frakcya ukraińska w parlamencie austryackim jest najbardziej wrogo usposobiona wobec Rossyi i najbardziej sprzeciwiałaby się interwencyi rossyjskiej. Wystarcza przypomnieć scenę burzliwą w parlamencie austryackim, gdy jeden z posłów staroruskich chciał wygłosić mowę po rossyjsku.

Z kolei zdaje autor sprawę z utworzenia nowej frakcyi w stronnictwie staroruskiem, która chce pozostać wierną Austryi, ma utrwalić stosunek Cerkwi z Rzymem i uważa język rossyjski za literacki, oraz pragnie zachowania ludowi języka rusińskiego w tej samej mierze, co ukraińcy. Na czele tego stronnictwa znajduje się Rusin Hlebowicki, członek parlamentu i towarzysz dr. Kramarza w podróży do Petersburga. Trzecie stronnictwo na Rusi tworzy frakcyę, nazywającą się moskalofilską i tylko na nie mogliby Rossyanie odwoływać się, mówiąc o Rossyanach w Galicyi.

W dalszym ciągu przytacza autor prawa, jakie Rusini posiadają w Galicyi, gdzie zajmują najwyższe stanowiska w Administracyi kraju. Wystawa prowincyonalna w Stryju wykazała, że lud ruski podnosi się ekonomicznie i oświatowo.

Opiekuni Rusinów galicyjskich zapominają, że w Rossyi żyje 20 milionów ukraińców, których rząd rossyjski prześladuje, że w Rossyi język Rusinów nie posiada praw żadnych. Twierdzenie, jakoby nowe ustawy skierowane przeciw Polakom i Finlandczykom były objawem odradzającej się potęgi poczucia narodowego Rossyan, aktem godnym prawdziwej reprezentacyi rossyjskiej, autentycznym i niesfałszowanym przez socyalistów, nazywa autor artykułu w *Revue des Français* naiwnością.

W końcu omawia cytowany publicysta kwestyę chełmską i wskazuje na opinię, jaka w tej kwestyi panuje wśród reszty Słowian, na zapatrywania prasy czeskiej, słowackiej, słoweńskiej, chorwackiej a nawet bułgarskiej, serbskiej i czarnogórskiej, co wykazało się dowodnie na kongresie słowiańskim w Sofii.

Odłączenie gubernii chełmskiej, czytamy, byłoby zniesieniem traktatów podpisanych przez monarchów i mogłoby doprowadzić do następstw wcale nie pożądanych.

Informując dokładnie i bezstronnie czytelników francuskich o stosunku Polaków do Rossyan i do Słowiańszczyzny wogóle, wykazując błędy, które Rossya popełnia ku szkodzie własnej i ku szkodzie całej Słowiańszczyzny, przytacza autor dla poparcia swych twierdzeń mnóstwo faktów, o których Francuzi nie mają pojęcia. W tem też tkwi dla nas doniosłość artykułu, który zapewnie nie przejdzie niepostrzeżenie.

---

62)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

VI.

(Ciąg dalszy).

Roch biegał rzeczywiście galopem i nie troszcząc się o swego nowego przyjaciela, Jana, jak go już nazywał, wskoczył na kolana pani de Ganges, wołając:

— Nie gniewaj się, mamo Żaklino!... to mamusia mnie zatrzymała.

„Mama Żaklina“ jeszcze raz wrażenie zrobiła, ale tym razem na Mirande.

Jak Paweł przed chwilą, myślał, że Roch był synem margrabiny i to odkrycie nie wielką przyjemność mu zrobiło. Nie był zakochany w pani de Ganges i mało go obchodziło, czy ukrywała się ze swojem nieprawem dzieckiem, ale nie mógł się już spodziewać, że zechce mu odstąpić to dziecko, które chciałby przyjąć za swoje.

I nie wahał się wypowiedzieć głośno co czuł.

— A no! — rzekł — stanowczo nie mam szczęścia! Przywiązałem się do tego malca i już go nie zobaczę!

— Cóż byś pan z nim zrobił, gdyby został u pana? — spytała margrabina patrząc mu w twarz uważnie.

— Zrobiłbym z niego mężczyznę.

— Mężczyznę na wzór pana! — westchnęła mama Żaklina.

— Nie, pani; człowieka, którybyby był więcej wart niż ja.... nie przyszłoby to z trudnością.... i zaadoptowałbym go, żeby odziedziczył mój majątek.... starałbym się sobie wyobrazić, że nie miał nikogo, kto by go kochał.... Widzę, że się omyliłem.... to było marzenie.... postaram się zapomnieć.

— Uda się to panu.... już tak wiele rzeczy zapomniałeś!

— Nie tak wiele, jak pani się zdaje.... ale cóż pani chce!... Zdaje się, że posiadam żyłkę ojcowską, a nie posiadam małżeńskiej!...

— W innych słowach, ma pan sympatyę do tego chłopca i gdyby był sierotą, czułby się pan szczęśliwy, mogąc nim się zaopiekować....

— Odgaduje pani moje myśli.... ale on musi mieć przynajmniej matkę.... matkę, która nie zgodziłaby się na rozłączenie z nim....

— Och! nie.... — szepnęła pani de Ganges, przyciskając do piersi małego Rocha.

— Widzi więc pani, że nie pozostaje mi nic więcej tylko starać się to sobie wyperswadować. Nie można walczyć z przeznaczeniem. Było napisane tam, w górze, iż skończę życie samotnie.... jak mój stryj, który od wielu lat wiedzie żywot starego dzika zasklepionego w swojej norze.... To już leży w krwi Mirande'ów.... nikt ich nie kocha.... oni sami, nie często kochają, a skoro im się to zdarza, idzie na marne.... cóż robić!... rezygnuję.

— Wielka szkoda! miał pan powołanie.... wystarczyło kilka godzin, żeby pan się przywiązał do tego dziecka, którego nigdy pan nie widział. Cóżby to było, gdyby on był synem pana!

— Gdyby był moim synem, zabrałbym go, choćbym się miał narazić na najgorsze przeszkody; żadna ofiara nie byłaby za wielka....

— Nawet ofiara swobody osobistej?

— Tak, pani, byłbym gotów poślubić jego matkę.... Ale pani wie najlepiej, że to niemożliwe....

— Dlaczego ja mogę wiedzieć najlepiej? To dziecko nie jest moje.

Mirande skłonił się z uśmiechem, żeby wyrazić, że nie chce w żywe oczy zaprzeczać kobiecie.

— Mamo Żaklino — zawołał nagle mały Roch — nie wiem, dlaczego mama Bernadeta ma zmartwienie.... ciągle płacze.... chodźmy ją pocieszyć, dobrze?

To imię Bernadety podziałało na obu przyjaciół.

Paweł wiedział od Lestrigou, że należało ono do dziedziczki milionów. Nie wymówił go przed Mirande, ale Mirande znał oddawna to imię, dość rozpowszechnione w południowej Francyi, a prawie nieznane w Paryżu. Mirande miał słuszne powody, aby je zapamiętać i dziwił się, słysząc je wychodzące z ust tego dziecka.

— Mówi o swojej matce — rzekła pani de Ganges — a matka jego jest moją najlepszą przyjaciółką.... odprowadzę go do niej.

— Jest więc tutaj? — spytał Mirande silnie wzruszony.

— Tak, panie; wyrzucałabym sobie zatrzymując dłużej jej synka.

Pani de Ganges powstała dodając:

— Nie bronię panom iść ze sobą.

Skorzystali z pozwolenia, sami nie wiedząc, gdzie ich poprowadzi, bo pod drzewami widzieli tylko bawiące się dzieci i bony, które nad niemi czuwały.

Roch biegł przodem i zobaczyli, jak zniknął im z oczu za pniem grubego kasztana, który zakrywał w części kobietę siedzącą pod cieniem tego szanownego weterana Luksemburskiego ogrodu.

Przeczuwali oba, że stoją wobec rozwiązania sytuacyi, która od trzech dni ciągle coraz bardziej się gmatwała i nadto byli wzruszeni, żeby sobie udzielać swoich wrażeń, nawet półgłosem.

Paweł pierwszy dostrzegł profil Bernadety, pomiędzy dwoma pocałunkami chłopczyka, który zarzucił jej rączki na szyję i pieszczotami starał się łzy jej osuszyć.

I na pierwszy rzut oka Paweł poznał uroczą młodą kobietę, spotkaną w ogrodzie pałacu przy avenue Montaigne, w dniu swojej wizyty u margrabiny.

Nareszcie prawda wychodziła na jaw. Dziecko, które zapomniało swoje zabawki na ławce, było dzieckiem przyjaciółki pani de Ganges, która nie potrzebowała się rumienić z powodu nieprawego macierzyństwa.

Paweł już sobie wyrzucał, że mógł ją posądzać.

Mirande otrzymał cios w samo serce.

On także poznał Bernadetę.

Była to Bernadeta, którą uwiódł w Fabregues, podczas owej fatalnej podróży, z której uwiózł przekleństwo stryja i wyrzut sumienia, że nadużył niewinności młodej dziewczyny bez opieki.

Przeszłość stawała przed nim nagle i wobec tego widma był bez siły i bez głosu.

Pragnąłby błagać o przebaczenie swoją ofiarę, a nie znajdował słów.

Ona patrzyła na niego blada, na pół przytomna i przyciskała do serca małego Rocha, jakby się obawiała, żeby Mirande go jej nie zabrał.

— To jest syn pana — rzekła pani de Ganges wskazując dziecko. — Czy może go pan mniej kochać teraz, kiedy pan wie, że jesteś jego ojcem?

Piękny Mirande, błyskotliwy rycerz, znany Don Juan dzielnicy łacińskiej przechodził okropne chwile. Duma jego jeszcze się buntowała przed wyznaniem winy i upokorzeniem przed tą, którą skrzywdził, błaganiem jej, żeby mu oddała dziecko, które opuścił tak samo, jak opuścił jego matkę.

— Poradź mu pan, niech wybiera pomiędzy nią, a panem — dodała margrabina.

A ponieważ on milczał:

— Rochu — rzekła — czy chcesz iść do tego pana, czy pozostać z mamą Bernadetą?

— Chcę zostać z mamusią — odrzekło dziecko bez wahania — ale chcę także, aby on przyszedł do nas, bo bardzo go kocham.

— Już wybrał — rzekła pani de Ganges. — Już go pan nie zobaczy, bo nie będzie pan widywał jego matki. A syn, który nie będzie nosił nazwiska pana, może mieć prawo pana przeklinać.

Duma Mirande nie wytrzymała wobec tej perspektywy przyszłości, która czeka karygodnych ojców.

Zgiął kolano, nie dbając o zdziwienie spacerujących po ogrodzie Luksemburskim, gdzie zakochani nie mają zwyczaju klękać i ujmując rękę Bernadety, rzekł:

— Przebacz mi i.... bądź moją żoną.

Ostatnie słowa dały nieco na siebie czekać, ale wymówił je bardzo wyraźnie i stanowczo.

— Nie — rzekła Bernadeta — to za wiele. Żałowałbyś może później, żeś się ze mną ożenił. Niechaj nasz syn, przyznany, nosi twoje nazwisko, a będę ciebie błogosławić. Już ci przebaczyłam.

— Gdybym się ograniczył tylko do przyznania dziecka, Roch de Mirande byłby zawsze tylko moim nieprawym synem. Nasze małżeństwo go uprawni.

KRONIKA.

Lwów, 6 czerwca.

— **Kalendarz.**

Środa (7 czerwca):

Roberta. — Wisława bł. — Obr. bł. św. Joanna.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·25 po południu.

— **Mylna wiadomość.** Wobec wiadomości podanych w piśmie p. Scharlitta, ogłoszonem w niektórych dziennikach, stwierdzić możemy, że p. Scharlitt zgłaszał się dwukrotnie na audyencyę u Pana Namiestnika z zamiarem kandydowania, że jednak Pan Namiestnik poparcia tej kandydatury mu nie przyrzekał.

Zresztą Pan Namiestnik z p. Scharlittem ani bezpośrednio, ani pośrednio nie miał styczności.

— **JE. Pan Namiestnik dr. Michal Bobrzyński** wyjechał wczoraj wieczorem w sprawach urzędowych do Wiednia. W obec tego odpadną jutrzejsze audyencye.

P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski po przebyciu dłuższej ciężkiej choroby objął napowrót urzędowanie.

— **P. Prokurator skarbu** dr. Karol Engel powrócił z Wiednia.

— **W stanie zdrowia JE. ks. Metropolity hr. Szeptyckiego** niema dotąd polepszenia. Zapalenie naczyń żylnych i limfatycznych rozszerzyło się, a przez to gorączka jest zawsze wysoka.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: dr. Konstantego Lipowskiego w Krzeszowicach i dr. Tadeusza Starzewskiego w Podgórzu do Krakowa, Juliana Sporna w Kętach do Podgórza, Stanisława Krókowskiego w Wiśniczu do Krzeszowic i Antoniego Bahra w Zatorze do Kęt.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 8 b. m., z uderzeniem godziny 6 po południu w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: wybór Prezydenta i II i III wiceprezydenta.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Antoniego Wilczkiewicza, proboszcza w Olenie, na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Bochni.

— **Polskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie** zawiadamia, że oględziny lekarskie uczniów ubiegających się o przyjęcie do tegorocznej kolonii wakacyjnej chłopców w Hucie korostowskiej, odbędą się w środę, 7 b. m. o godzinie pół do 6 po południu w sali Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa przy ul. Friedrichów l. 5.

Pani de Ganges, nadto wzruszona, aby mówić, podała w milczeniu rękę swemu rodakowi, który ją ujął i ściskając ją nie mógł ukryć dreszczu zdziwienia.

— Tak — rzekła smutnie się uśmiechając — mam rękę zimną. Nie wiedział pan o tem, chociaż pochodzimy z jednych stron? Po tem się poznaje kobiety z mojej rodziny.... Moja matka miała to samo....

— Jest przysłowie o zimnych rękach.... próbował zażartować Mirande.

Nie dała mu skończyć, tylko dorzuciła:

— Czy będziesz pan miał odwagą dotrzymać zobowiązania, którego się podjąłeś? Jesteś pan szlachcicem, a Bernadeta pochodzi z ludu.... jesteś pan bogaty, a ona nic niema....

— Drwię sobie z uprzedzeń rodowych i bardzo jestem szczęśliwy, że ona biedna. Gdyby była bogatsza odemnie, nie ożeniłbym się z nią.

— Nie — odrzekła żywo margrabina — już byś się pan nie wahał. Nie wyrzekłby się pan szczęścia z obawy, że pan robi mezalians z wyrachowania. Jesteś pan wyższy ponad to, a przyjaciel pana jest świadkiem, że pan nie myślał się dowiadywać, czy Bernadeta posiada majątek.

— Mamusiu, nie płacz już — przerwał mały. — Pozwól mi pójść bawić się z chłopczykami, dobrze, mamo Żaklino?

— Idź, dziecko, ale się nie oddalaj.

Chłopak nie kazał sobie tego drugi raz powtórzyć. Poleciał, żeby się przyłączyć do dzieci puszczających bąka i biegnąc, wpadł pod nogi dwom panom, których o mało nie wywrócił.

Słuszniejszy tak się zachwiał, że wyrzucił dosadne przekleństwo, a ponieważ było one wypowiedziane w dyalekcie Languedoc, pani de Ganges i Bernadeta odwróciły się, aby popatrzeć na niego ze zdziwieniem.

Paweł Cormier także się obrócił i nie mógł powstrzymać okrzyku ujrzawszy pana Lestrigou z nieodstępnym starym kolegą Bardin.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zarząd główny uprasza gorąco przy tej sposobności osoby, który raczyły przyjąć listy składkowe, o zwrot tychże, ewentualnie z zebranemi składkami pod adresem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego ul. Friedrichów l. 10.

— **Galic. Towarzystwo łowieckie.** W sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się w sobotę doroczne walne zgromadzenie członków galic. Towarzystwa łowieckiego. Obrady zgromadzenia zagaił krótką przemową prezes Towarzystwa Stanisław hr. Stadnicki, podnosząc sukcesy Towarzystwa w roku ubiegłym. W końcu poświęcił przewodniczący kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom Towarzystwa. Pamięć ich uczcili zgromadzeni przez powstanie.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad sprawozdaniem z czynności Towarzystwa za rok ubiegły, poczem na wniosek komisyi rewizyjnej uchwalono zarządowi absolutoryum z rachunków i preliminarz na rok przyszły. Następnie wśród oklasków zamianowano Andrzeja ks. Lubomirskiego członkiem honorowym Towarzystwa w uznaniu zasług, położonych około urządzenia wystawy łowieckiej w Wiedniu.

Na tem zamknął przewodniczący obrady walnego zgromadzenia.

— **Wystawa młynarsko-piekarska.** W pałacu Sztuki na placu powystawowym odbyło się w sobotę otwarcie wystawy młynarsko-piekarskiej. W otwarciu wystawy wzięli udział JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezydent miasta p. Ciuchciński z gronem radnych, delegaci Izby handlowo-przemysłowej, galic. Związku fabrycznego, Izby rękodzielniczej i liczna publiczność.

Otwarcia wystawy dokonał prezes Izby rękodzielniczej p. Schirmer.

Wystawa obejmuje maszyny młynarskie, urządzenia piekarskie, produkty młynarskie i piekarskie, a biorą w niej udział prócz wystawców z Galicyi i Bukowiny, także wystawcy z Warszawy, Poznania, Piotrkowa, Pragi, Wiednia, Pardubic i in.

Wystawa potrwa do dnia 16 b. m.

(△) **Zjazd nauczycieli szkół wyższych.** W niedzielę i w poniedziałek odbywały się we Lwowie w auli Uniwersytetu obrady Zjazdu i XXVII. walnego zgromadzenia członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W pierwszym dniu odbyły się obrady Zjazdu nauczycieli z całego kraju. Jako goście przybyli: Rektor Uniwersytetu ks. dr. Jaszowski, profesorowie Uniwersytetu: dr. Finkel, dr. Kallenbach, dr. Mańkowski, dr. Zakrzewski, prof. Politechniki radca Dworu Dziwiński, członkowie Rady szkolnej krajowej: radca Dworu Franke, radca Dworu Zaleski, inspektor Majchrowicz, inspektor Jahner i prof. dr. Ciesielski. Wicepr. dr. Dembowski usprawiedliwił swoją nieobecność, życząc w nadesłanym liście pomyślnego wyniku obrad. Miasto reprezentował wicepr. Epler.

Uczestników Zjazdu powitał w imieniu Uniwersytetu Rektor ks. Jaszowski, w imieniu miasta wicepr. Epler, a następnie przemówił prezes Towarzystwa prof. dr. Twardowski, który powitał gości, złożył podziękowanie Wicepr. dr. Dembowskiemu i powitał delegatów. Następnie złożył mowca w imieniu nauczycielstwa polskiego hołd Wszechnicy lwowskiej z okazyi 250 rocznicy ufundowania Wszechnicy przez króla Jana Kazimierza, życząc jej dalszego rozkwitu dla dobra nauki polskiej. Podniósł jeszcze mowca sprawę szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskiem, poczem przystąpiono do obrad.

Prof. dr. Mańkowski referował wniosek Zarządu głównego w sprawie utworzenia bibliotek naukowych w większych miastach kraju po za Krakowem i Lwowem. Po krótkiej dyskusyi Zjazd wyraził potrzebę założenia tzkich bibliotek i polecił Zarządowi głównemu, by poczynił wszelkie starania, celem rychłego urzeczywistnienia tego postulatu.

Nastąpiły referaty w sprawie mundurków szkolnych. Dr. M. Janelli referował wniosek większości z wyrażeniem przekonania, że mundurki szkolne należy znieść. Dr. E. Piasecki referował wniosek mniejszości: Zjazd wyraża przekonanie, że mundurki szkolne należy zreformować z szczególnem uwzględnieniem wymagań hygieny. Wnioski powyższe wywołały bardzo obszerną dyskusyę. Ostatecznie przyjęto większością 59 przeciwko 37 wniosek o zreformowanie mundurków, oraz dodatkowy wniosek o zbliżenie kroju ubrań młodzieży do ubrań cywilnych i wyjednanie ochrony prawnej dla ubrań, noszonych przez młodzież szkolną.

Przy końcu obrad Zjazdu, które trwały przez cały dzień do godzinie 8 wieczorem, przyjęto wnioski Koła krakowskiego w sprawie przyspieszenia Sankcyi ustawy o 8-klasowych szkołach realnych i w sprawie kształcenia kobiet w wyższych zakładach naukowych. Po obradach Zjazdu odbył się bankiet w salach Kasyna miejskiego.

Obrady walnego zgromadzenia rozpoczęły się w poniedziałek rano. Prezes prof. dr. Twardowski, zagajając obrady, wyraził radość, że Towarzystwo rozwija się, że przybywa członków i Kół na prowincyi, podniósł przytem ogólniejsze sprawy, ściśle związane z agendami Towarzystwa. Następnie udzielono zarządowi absolutoryum z rachunków i przystąpiono do obszernej dyskusyi nad sprawozdaniem Związku za rok ubiegły. Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości i uchwaleniu zarządowi uznania i podziękowania, przystąpiono do wyborów. Przewodniczącym wybrano dr. Józefa Kallenbacha, zastępcą przewodniczącego Jana Jędrzejowskiego. Członkami Zarządu głównego ze Lwowa zostali wybrani: Bronisław Gebert, dr. Tadeusz Godlewski, dr. Wiktor Osiecki, dr. Eugeniusz Piasecki, dr. Jan Piątek, dr. Kazimierz Twardowski, dr. Konstanty Wojciechowski. Zastępcami: dr. Adolf Bednarowski, Antoni Borzemski, Emil Petzold, Wojciech Smolicki, dr. Franciszek Smolka, Jan Szczepański. Członkami komisyi rewizyjnej wybrani: Tadeusz Kistryn, Józef Nogaj, Emil Snopek, Józef Trojnar. Zastępcy: dr. Beno Janowski, Salamon Mandel.

Okręgi wybrały członkami zarządu głównego z po za Lwowa pp.: Władysława Wasunga i Franciszka Zycha, zastępcami pp.: Stanisława Leonharda, Dubiela i Kopię. Członkami komisyi rewizyjnej z po za Lwowa wybrano pp. Wojkowskiego i Nittmana.

Po wyborach przemawiali nowo wybrany i ustępujący przewodniczący. Uchwalono wydać księgę pamiątkową dla uczczenia zasług prof. dr. Twardowskiego.

Przy końcu przyjęło walne zgromadzenie cały szereg rozmaitych wniosków, które przeważnie przekazano zarządowi głównemu do załatwienia. Między innymi przyjęto wnioski zarządu głównego w sprawie tworzenia stałych posad nauczycielskich w szkołach średnich, dalej wnioski w sprawie zniesienia nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych pospolitych, w sprawie zbierania statystyki moralności młodzieży, w sprawie ulg kolejowych dla nauczycieli i ich żon i t. p.

Obrady zakończono wczoraj wieczorem.

— **Lekarze w pociągach kolejowych.** D. 10 b. m. kolej państwowa zarządzi na razie na próbę w tym sezonie letnim w pociągu pośpiesznym, odchodzącym z Podwołoczysk o godz. 10 m. 18 przed południem do Karlsbadu, gdzie przybywa o godz. 1 m. 34 po poł., raz w tygodniu w obu kierunkach obecność lekarza w pociągu, tak, że podróżni, jadący tym pociągiem, w razie potrzeby natychmiast będą mogli mieć pomoc lekarską. Lekarz, towarzyszący pociągowi, włada językami: niemieckim, polskim i francuskim i będzie zaopatrzony we wszelkie potrzebne lekarstwa i narzędzia. Będzie on zajmował osobny przedział, który będzie uwidoczniony jako biuro lekarza służbowego.

— **Ponowne otwarcie czasowego urzędu pocztowo-telegraficznego z urządzeniem telefonicznem Lwów 18.** Na czas trwania „jarmarku wyrobów krajowych“ we Lwowie, t. j. od 8 czerwca b. r. począwszy będzie otwarty na placu powystawowym eraryalny urząd pocztowo-telegraficzny z urządzeniem telefonicznem z nazwą Lwów 18. Urząd ten będzie się zajmował całkowitą służbą nadawczą i oddawczą z wyjątkiem służby pocztowej kasy oszczędności. Połączenie z siecią pocztową otrzyma ten urząd zapomocą dziennie czterorazowych jazd karyolkowych do Lwowa 1., dokąd należy instradować wszelkie przesyłki, przeznaczone dla tego urzędu.

— **Egzamin dojrzałości** w liceum im. W. Niedziałkowskiej odbył się w dniach: 29, 30 i 31 maja b. r. pod przewodnictwem delegata Rady sz. kr. p. Michała Rembacza, dyrektora szkoły realnej. Egzamin zdały: Janina Baczewska z odzn., Marya Beerówna, Zofia Borecka z odzn., Marya Girzejowska, Zofia Gostkowska, Zofia Hołubówna z odzn., Marya Jaskólska z odzn., Paulina Kitzówna, Marya Klarfeldówna z odzn., Irena Kopecka z odzn., Anna Kuncewiczówna z odzn., Marya Mazewska z odznaczeniem, Jadwiga Meissnerówua z odzn., Janina Mynarska, Zofia Nieduszyńska z odzn., Zofia Pająkówna z odzn., Marya Plutyńska z odzn., Marya Prokopowiczówna z odzn., Stella Rossowska, Auiela Świeżawska z odzn., Jadwiga Wierzbicka z odzn., Malwina Zwilling z odzn., Anna Krasuska, Marya Gromnicka pryw. z odzn., Marya Karwicka pryw. z odzn., Teresa Przewłocka ekstern., Józefa Sienkiewiczówna ekst. z odzn.

Rozdanie świadectw odbyło się z tradycyjną uroczystością w pięknie przystrojonej auli zakładu wobec grona nauczycieli z p. przełożoną zakładu na czele i licznego zastępu rodziców, którego imieniem przemówił p. Henryk Baczewski. W serdecznych a gorących słowach, wyraził on wdzięczność ogółu rodziców za tę troskliwość i sumienną pracę, jaką poświęcono wykształceniu ich córek. W odpowiedzi p. Niedziałkowskiej zadźwięczał ten serdeczny ton miłości dla młodego pokolenia, który smugą promienną snuje się przez wszystkie czyny i myśli znakomitej wychowawczyni.

Na wszystkich uczestnikach wywarła ta piękna uroczystość głębokie wrażenie, a pozostanie ono pewnie niezatartem we wspomnieniu abituryentek, przed któremi otwiera się droga życia. Wśród pracy i walk, jakich nikomu los nic oszczędza, w jasnych i gorźkich chwilach znajdą one ostoję pewną w zasadach, które w nie wpojono, a pomoc skuteczną w nabytych wiadomościach.

I to jest ów najpiękniejszy, nierozerwalny łącznik pomiędzy niemi, a pieleszą wychowawczą; i tylko taka wzorowa instytucya, jak Zakłady pedagogiczne p. Niedziałkowskiej, zdobyć się może na stworzenie takiego łącznika.

— **W liceum p. Olgi Filippi** odbył się w dniach 29, 30, 31 maja egzamin dojrzałości pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej p. Dezyderego Ostrowskiego, kierownika gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Do egzaminu przystąpiło 19 uczenic zakładu. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bernadzikowska Zofia (z odnacz.), Chodkiewiczówna Olga (jednogł.), Freyówna Sydonia (z odznacz.), Goldsternówna Fryderyka (z odzn.), Hausnerówna Marya (jednogł.), Heschelesówna Wilhelmina (jednogł.), Janelli Michalina (z odznacz.), Kowalczukówna Janina (z odznacz.), Kreuzlówna Helena (z odznacz.), Kuczkiewiczówna Jadwiga (z odznacz.), Ludwinka Michalina (większ. głos.), Marcinkiewiczówna Stefania (większ. głos.), Menkesówna Regina (jednogłośnie), Pilatówna Olga (z odznacz.), Rauchfleischówna Fanny (jednogłoś.), Szelińska Zofia (jednogł.), Wolańska Janina (jednogłoś.), Weiberówna Marya (jednogłoś.), Załuczkowska Zenobia (jednogłośnie).

— **Egzaminy prywatne** w Liceum W. Niedziałkowskiej odbywać się będą d. 14 b. m. o godz. 9 rano, a egzaminy nowowstępujących do liceum i do 4 klas gimnazyum realnego, jakoteż egzaminy tych prywatystek licealnych, które na 14 b. m. nie zdołały zdążyć, odbędą się d. 26 b. m.

— **Gimnazyum realne żeńskie im. królowej Jadwigi.** Zgłoszenia do wpisów do kl. I i II gimnazyum realnego przyjmuje dyrektor Zakładu.

— **Wiec** ogólnej służby pocztowej i telegraficznej w Galicyi odbędzie się 25 b. m. we Lwowie, a nie 11 b. m., jak to poprzednio doniesiono.

— **Upadłość.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ogłasza upadłość firmy: Szeindel Edelstein, kupiec w Stanisławowie.

— **Dorożki automobilowe** pojawiły się w niedzielę po raz pierwszy na bruku lwowskim.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w maju pomocy w 1029 wypadkach. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono ogółem pomocy w 81.844 wypadkach. Służbę bezustanną pełniło 12 lekarzy, 4 służących sanitarnych i dwóch woźniców. Członków wspierająch liczy Towarzystwo obecnie 2055.

△ **Zgubiono:** złoty pierścień z czarnym kamieniem, na którym wyryty był herb szlachecki; szyldkretowe binokle na złotym łańcuszku; pulares z kwotą 10 kor.; czarny żakiet damski.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Zarobnik Maryan Wosk wylazł w sobotę na drzewo przy ul. Żółkiewskiej chcąc nałamać gałęzi, celem uzyskania t. zw. „maju“. Na drzewie stracił jednak równowagę, a upadłszy na ziemię, złamał lewą rękę. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Znikł bez śladu.** Szesnastoletni Stefan Kot, uczeń państwowej szkoły przemysłowej, wydaliwszy się przed trzema dniami z domu swych rodziców, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec jest słusznego wzrostu, szatyn i odziany był w popielate ubranie marynarkowe i popielaty kaszkiet.

△ **Błąkającego się** w ulicy Łyczakowskiej chłopca, w wieku 4 lat, ze skrzywioną i obandażowaną nogą, oddała policya w opiekę komisaryatu IV dzielnicy.

△ **Ucieczka więźnia.** Z Zakładu kary dla kobiet im. św. Maryi Magdaleny zbiegła wczoraj odbywająca tam karę półtorarocznego ciężkiego więzienia Marya Łazarzówna.

△ **Podrzucony trup niemowlęcia.** W ogrodzie OO. Bazylianów przy ul. Żółkiewskiej znaleziono wczoraj przy parkanie zawinięte w szmaty i gazety zwłoki 4-miesięcznego dziecka płci męskiej, zmarłego przed kilkunastu godzinami. Zwłoki odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

△ **Umysłowo chorego** Arona Kordona, który awanturował się wczoraj na placu Krakowskim, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Spłoszone konie.** Na widok wozu miejskiej kolei elektrycznej spłoszyły się w sobotę w ulicy Teatyńskiej konie Jana Pełecha i rozbiły na drzazgi wózek miejskiego czyściciela ulic.

△ **Rabunek.** Na p. H. Litwinowiczową napadł wczoraj w Rynku jakiś wyrostek, wyrwał jej ręczną torebkę, w której znajdowało się 90 kor. i zbiegł.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jakób Zwerling, jadąc wczoraj szybko ulicą Mochnackiego, najechał na Józefa Mikodę, który upadł-

szy na bruk, dotkliwie się potłukł, a nadto zniszczył sobie ubranie.

△ **Krwawa awantura.** Na dziewczynę lekkich obyczajów, Kazimierę Herbig napadł wczoraj wieczorem jakiś mężczyzna i zadał jej kilkanaście ran scyzorykiem w głowę i plecy. Ranną odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Do garderoby dżokejów na torze wyścigowym zakradł się złodziej i zabrał dżokejowi Heidtowi ubranie i narzutkę.

Z piwnicy realności przy pl. Bernardyńskim l. 2 a) skradziono dr. M. Stefce 40 flaszek starych win, likierów i t. p.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnowie, Stanisław Surzyński, rygorozant wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 26 roku życia;

w Krakowie, ks. Haber, przeor krakowskiego klasztoru OO. Karmelitów, w 70 r. życia;

w Karlsbadzie, profesor geologii na Uniwersytecie wiedeńskim dr. Uhlig.

— **Z obawy przed zawleczeniem cholery.** P. Minister handlu zarządził telegraficznie rewizyę okrętów, przypływających z Wenecyi do Tryestu, z obawy przed zawleczeniem cholery. Ruch wycieczkowy do Wenecyi wstrzymano.

Konsulat włoski w Pradze nadesłał *Filii Biura Korespondencyjnego* następującą notatkę z prośbą o jej ogłoszenie:

„Król. włoski konsulat w Pradze oznajmia na podstawie otrzymanego sprawozdania urzędowego, że pogłoski o wybuchu cholery, którą rzekomo stwierdzono w Wenecyi, są zupełnie nieprawdziwe i że zdrowotność we Włoszech jest dobra".

— **Cholera w Grazu.** Departament sanitarny Namiestnictwa w Grazu stwierdził, że dnia 31 z. m. około 80 osób jechało austryackim pociągiem, który wiózł pielgrzymów z Lourdes. Przybyli oni do Grazu i do innych miast styryjskich. Dalej stwierdzono, że pociąg z pielgrzymami w powrocie z Lourdes, dnia 30 z. m. od godziny 12 w południe do godziny 6 wieczorem zatrzymał się w Wenecyi. Na zapytanie otrzymał departament sanitarny od kierownika pielgrzymki adresy 16 uczestników tej wycieczki, mieszkających w Grazu i 62 z innych miast Styryi i natychmiast wydał władzom politycznym polecenie zbadania stanu zdrowia tych osób i poddania ich obserwacyi. W pociągu było 411 pielgrzymów, przeważnie z Austryi, kilku ze Szląska pruskiego i z Węgier.

Stan zdrowia Lebigerowej w sobotę przed południem był dobry, po południu temperatura się podwyższyła. Mimo to lekarze mają nadzieję, że chora wyzdrowieje.

Fizykat miejski zarządził wypuszczenie z domu izolacyjnego żony zmarłego Franzkiego, jego dwóch synów i dozorczyni, po ponownem zbadaniu bakteryologicznem wydzielin, które wydało wynik ujemny. Pozostają oni jednak pod obserwacyą lekarską. Stan zdrowia innych osób, zostających pod obserwacyą, jest dobry.

— **Strajk generalny robotników w Rjece.** Z wyjątkiem fabryki torped wszędzie pracują. W fabryce torped zapewne we wtorek znowu zacznie się robota. W Ungaro-Kroato strajk trwa dalej. Od wczoraj został przywrócony normalny ruch okrętowy do Abbazii.

W porcie obito kilku robotników, którzy chcieli pracować, zresztą panuje spokój. Oddzieleni przez Tow. węgiersko-chorwackie robotnicy wysłali deputacyę do dyrekcyi z prośbą o ponowne ich przyjęcie. Dyrekcya odpowiedziała, że wpierw muszą robotnicy zgłosić się do pracy, a potem nastąpi decyzya co do ich przyjęcia. Deputacya udała się też do gubernatora Wickenburga z prośbą o interwencyę.

W sobotę wieczorem odbyło się zgromadzenie robotników.

— **Zamach rabunkowy na pociąg pospieszny Budapeszt-Wiedeń.** Policya uwięziła hamowniczego Biharego, który usiłował wykonać zamach rabunkowy na pociąg pospieszny Budapeszt-Wiedeń. Chciał on mianowicie obrabować urzędników pocztowych. Aresztowano go wskutek doniesienia innego robotnika, którego Bihary chciał pozyskać do współudziału w czynie. Przesłuchany Bihary zeznał, że nie mógł wyżyć z płacy swej, wynoszącej 50 koron i dlatego przyszła mu do głowy myśl zbrodnicza.

— **Pożar.** Miejscowość Olita Biała, w gubernii suwalskiej spłonęła doszczętnie.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin wstępny na I rok seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Brzeżanach rozpocznie się w dniu 19 czerwca b. r. — Zgłoszenia przyjmować będzie dyrekcya zakładu po dzień 15 czerwca b. r. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć:

1) metrykę chrztu lub urodzenia, wykazującą, że kandydatka ukończyła już 15 rok życia lub że ten wiek osiągnie w dniu 31 sierpnia b. r.; 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego, 4) wrazie przerwy w studyach świadectwo moralności.

§ Pożar. We wsi Zabokrukach, w powiecie horodeńskim, wybuchł 28 z. m. pożar, który zniszczył cały folwark, własność tamtejszego proboszcza ks. Chłopeckiego i 5 zagród włościańskich. Szkodę obliczają na 90.000 kor. Z tego 60.000 przypada na budynki, należące do obszaru dworskiego, resztę zaś ponieśli włościanie. Ubezpieczone były tylko zabudowania dwóch gospodarzy i obszaru dworskiego.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres pokojowy otwarto w niedzielę w Clermont-Ferrand.

* Lot Paryż-Rzym. Lotnik Bague wzniósł się wczoraj o godz. 5 rano w Nicei i poleciał w kierunku Korsyki. Dotychczas nic nie wiadomo o jego losie.

Lotnik Vidard wczoraj o godz. 7 m. 52 przed południem wzniósł się w Orbetello, celem dalszego lotu do Rzymu.

Lotnik Leprince, redaktor *Petit Journal*, opuścił Nizzę o godz. 5 m. 1 i o godz. 6 m. 46 wylądował w Genui.

Lotnik Frey przybył do Rzymu w sobotę o godz. 6 m. 45 wieczorem. Publiczność powitała go owacyjnie.

* Pomnik króla włoskiego Wiktora Emanuela II. na Kapitolu. W obecności rodziny królewskiej, ciała dyplomatycznego, ministrów, naczelników władz, ogromnych tłumów publiczności odbyło się w niedzielę przed południem na Kapitolu uroczyste odsłonięcie pomnika Wiktora Emanuela II. Mowę wygłosił prezydent ministrów.

* Śnieg w czerwcu. W Achałkałaki spadł wczoraj rano śnieg.

* Proces o sfałszowanie testamentu ś. p. księcia Ogińskiego. Z Petersburga donoszą: Po 18-dniowem trwaniu zamknięto w piątek postępowanie dowodowe w procesie o sfałszowanie testamentu ś. p. księcia Ogińskiego. Następnie prokurator Nienarokomow rozpoczął swe wywody końcowe. Podtrzymywał wszystkie punkty oskarżenia i zaznaczył, że większość podsądnych w tej lub owej formie przyznała się do winy. W sobotę prokurator kontynuował swą mowę.

* Katastrofa kolejowa. Dnia 2 bm. na kolei anatolijskiej wykoleił się — jak donoszą z Konstantynopola — pociąg ciężarowy na moście, uszkodzonym przez powódź. Lokomotywa i kilka wagonów wpadło do rzeki. Maszynista i palacz zginęli, trzy osoby odniosły rany.

* Katastrofa budowlana. W nocy z piątku na sobotę zawaliła się w Kijowie przy ul. Marijsko-Błagowieszczeńskij ściana budującego się 6-piętrowego domu i przywaliła drewniany domek jednopiętrowy, w którym zginął pewien student, a 7 osób zostało ciężko zranionych. Inżyniera, kierującego budową, który usiłował zbiedz, aresztowano.

* Śmiertelny wypadek na wyścigach. Podczas wyścigów motorowych w Zehlendorfie pod Berlinem spadł niejaki Teile z koła; przejechał go Francuz Niguel. Teile zginął na miejscu wskutek zgruchotania klatki piersiowej.

* Wykolejenie pociągu. Koło Linares wykoleił się pociąg kuryerski, 14 osób zostało zranionych, w tem 3 ciężko.

* Burze. W guberniach kijowskiej i chersońskiej były bardzo silne burze. Deszcze ulewne i grady wielkości jaj gołębich wyniszczyły tysiące dziesięcin zasiewów. Wicher zerwał kilka wiatraków. Od piorunu zapaliło się kilka realności.

* Zamordowanie starszego prokuratora. Nieznani sprawcy zamordowali starszego prokuratora w Monastyrze. Przyczyna tego morderstwa nieznana. W Monastyrze panuje wielkie wzburzenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru donoszą nam: Kazimierz Kamiński, rozpoczyna jutro, we środę, swoją gościnę na scenie lwowskiej, jako profesor Jura w „Koncercie" Bahra.

Kamiński występował w zeszłym miesiącu w Krakowie i odniósł wprost niebywały tryumf. Jeszcze żaden z artystów w krakowskim Teatrze prócz Modrzejewskiej nie doprowadził do tego, aby wszystkie przedstawienia, w których Kamiński brał udział, były wyprzedane — a upał w Krakowie, pomimo prześlicznej pogody i oczekiwanego przyjazdu opery i operetki lwowskiej, na wszystkie przedstawienia, a było ich czternaście, z udziałem Kamińskiego, zamknięto kasę. Kamiński wystąpi u nas dwanaście razy i grać będzie te same role, które grał w Krakowie t. j. Jurę w „Koncercie", „Wielkiego Fryderyka", „Kupca weneckie", „Pana dyrektora", „Bogatego wujaszka", Eustachego w „Sąsiadce", Jusowa w „Łapownikach", Kotwicza w „Rozbitkach", Fujarkiewicza w „Domu otwartym", Kesslera w „Walce motyli", Barona w „Flipocie".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, po raz pierwszy, (nowość) „Echo", sztuka w 3 aktach H. K. Rostworowskiego; ostatni gościnny występ Ireny Solskiej.

We środę, (wznowienie), „Koncert", komedya w 3 aktach Hermana Bahra. Pierwszy gościnny występ p. Kamińskiego.

We czwartek, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego w roli tytułowej.

W piątek, „Koncert", komedya w 3 aktach H. Bahra. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W sobotę, „Kupiec wenecki", komedya w 5 aktach (8 odsłonach) W. Szekspira. Gościnny występ p. K. Kamińskiego w roli Shylocka.

W niedzielę, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego w roli tytułowej.

W poniedziałek, (wznowienie), „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach E. Karlweisa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We wtorek, „Sąsiadka", komedya w 3 aktach Tad. Jaroszyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We środę, „Koncert", komedya w 3 aktach H. Bahra. Gościnny występ K. Kamińskiego.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem, „Mąż o dwóch żonach".

We środę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Szalony pomysł".

W czwartek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Szalony pomysł".

Wyścigi konne.

Siódmy dzień.

Lwów, 6 czerwca.

Niedzielny, siódmy dzień wyścigów, mimo deszczu, ściągnął na tor wyścigowy dość znaczną liczbę publiczności.

Biegów było ogółem siedm.

I. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 koron, z których 700 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 2400 mtr. Dla 4 l. i st. koni, które podczas meetingu wiosennego 1911 we Lwowie startowały w biegach płaskich, z płotami lub steeple-chases, jednak nie wygrały żadnego biegu płaskiego, z płotami lub steeple-chase o wartości najmniej 700 koron.

Startowało pięć koni. Zwyciężyła pewnie pół długością „Batuta", 4 l. kl. gn. p. S. Ułaszyna (jeździec B. Zangen), drugą było „Lieho ze szlarką", 2 l. kl. gn. podpor. Edera (jeździec właściciel), trzecią, półtora długości z tyłu, była „Sodoma", 6 l. kl. kaszt. p. S. Ułaszyna (jeździec podpor. Czichowski), lichym czwartym „Es-Tam-Tam", 4 l. w. gniady por. Osadzińskiego (jeździec podpor. Heinrich). — „Ziśka", 6 l. og. gn. p. Russockiego (jeździec właściciel) został zatrzymany.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

II. Handicap pożegnalny. Nagroda 100 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1200 mtr. Dla 3 l. i st. koni, które podczas meetingu wiosennego 1911 we Lwowie startowały w biegach płaskich lub w biegach z płotami, jednak nie zwyciężyły.

Biegało pięć koni. Pierwsza przybyła do mety „Governors Daughter", 3 l. kl. kaszt. por. Osadzińskiego (dżokej Heidt), wyprzedzając łatwo 2 i pół długościami „Pretty Dick", 3 l. og. kaszt. p. Russockiego (dżokej Ziemiański), trzecią, o długość szyi w tyle, była „Senna", 4 l. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (dżokej Sudoł), wyprzedzając o długość głowy „Greti", 5 l. kl. kaszt. p. Ettiego (dżokej Juhász). Piątym był „Niutan", 3 l. w. kaszt. p. M. Jampolskiego (dżokej A. Szablewski).

Totalizator: 5 : 11, 10 : 22, 20 : 45.

III. Bieg zwycięzców. Nagroda 1600 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Meta około 1600 mtr. Dla 3 l. i st. koni, które podczas meetingu wiosennego 1911 we Lwowie zwyciężyły w biegach płaskich.

U startu z 12 mianowanych koni stanęły jedynie dwa. Zwyciężył „Polish Galloway", 3 l. og. kary p. K. Ostaszewskiego (dżokej Ziemiański), pobijając łatwo 2 i pół długości „Berezynę", 5 l. kl. gn. p. S. Ułaszyna (dżokej W. Szablewski).

Totalizator: 5 : 5, 10 : 10, 20 : 21.

IV. Bieg kłusowy w sulki. Powożą panowie. Nagroda 400 K., z których 250 K. zwycięzcy, 100 K. drugiemu, 50 K. trzeciemu koniowi. Meta ok. 2000 mtr. Dla 3-l. i st. koni wszystkich krajów, które na publicznym torze nie wygrały żadnego biegu o wartości ponad 1000 K.

Startowało pięć koni. „Aramis", 10-l. kl. gn. p. J. Cybulskiego (powożący p. B. Zangen), „Mitzi", 9-l. kl. siwa p. J. Cybulskiego (powożący porucz. Osadziński), „Velocipede", 8-l. kl. kgn. p. L. Dydyńskiego (powożący właściciel), „Bojarynia", 5-l. kl. siwa p. A. Kurkowskiego (powożący właściciel) i „Biała kobyła" p. S. Ułaszyna (powożący właściciel).

Totalizator 5: 5, 10: 11, 20: 22.

V. Nagroda Sąsiadów. 1000 K., z których 600 K. zwycięzcy, 300 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1000 mtr. Dla 2-l. koni wszystkich krajów, które w roku 1911, z wyjątkiem Lwowa, nie startowały publicznie.

U startu stanęły cztery konie. Pierwszy przybył do mety „Gare à Pich!", og. gn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Sieńczak), wyprzedzając łatwo dwiema długościami „Gaydeburową, kl. gn. tegoż samego właściciela (dżokej Ziemiański), trzecią, o długość w tyle, była „Arcanciel", kl. gn. p. S. Ułaszyna (dżokej Sudoł), czwartą, pół długości z tyłu, „Va Banque", kl. gn. p. S. Ułaszyna (dżokej Pastuch).

Totalizator 5: 5, 10: 11, 20: 20.

VI. Nagroda rządowa. 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla 3-l. i st. koni, wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie, które w roku 1911 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 2950 kor.

Startowały dwa konie. Zwyciężyła pewnie jedną długością „Pani Dulska", 3-l. kl. cgn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Ziemiański), drugą była „Pela", 4-l. kl. cgn. Oskara hr. Potockiego (dżokej Vajda).

Totalizator 5 : 5, 10 : 11, 20 : 23.

VII. Steeple-chase Chorążego. Panowie jeżdżą. Nagroda 1300 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Meta ok. 3200 mtr. Dla 4-l. i st. koni, które podczas meetingu wiosennego 1911 we Lwowie startowały w biegach z płotami lub steeple-chases.

Biegało pięć koni. Pierwszy przybył do mety „Kupidynek", 4-l. og. kaszt. Zdzisława hr. Tarnowskiego (jeździec podpor. Heinrich), wyprzedzając po walce skąpą długością głowy „Chorążankę", 5-l. kl. cgn. Stanisława hr. Siemieńskiego (jeździec rotmistrz Langiewicz), trzecim, o jedną długość w tyle, był „Wright", 4-l. og. cgn. p. K. Ostaszewskiego (jeździec podpor. Aljančić), czwartym, cztery długości w tyle „Rauhenstein", 4-l. w. gn. rotm. Buzinkaya (jeździec podpor. Köppel). „Bugyellaris", 6-l. w. gn. podpor. Czichowskiego (jeździec właściciel) został zatrzymany.

Totalizator 5 : 10, 10 : 20, 20 : 40.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 6 czerwca.

(Siedmdziesiąty drugi dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, prezydent Obertyński, otworzył o godzinie 9·30 przed południem, przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu świadków.

Najpierw zeznawał

św. Władysław Biliński,

lat 28, rel. rzym. kat., kowal, obecnie odbywający ćwiczenia wojskowe przy pułku ułanów w Czerniowcach, zaprzysiężony już w śledztwie.

Przew.: Czy był pan tamtego roku na wiecu w Zabłotowie?

Św.: Tak... Zdaje mi się, że to było 29 czerwca. Na wiecu tym przemawiał akademik Włodzimierz Palatyński, którego przedstawił jako takiego poseł Sandulak. Akademik ów mówił na temat utworzenia ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie, zaznaczając, że utworzeniu tego Uniwersytetu sprzeciwiają się panowie polscy, lecz naród ruski musi otrzymać ten Uniwersytet. „Najpierw — mówił akademik Palatyński — walczyliśmy papierami, teraz musimy wziąć za rewolwery i polejć się krew. Gdy nie pomogą rewolwery, użyjemy na Polaków i Żydów bomby i zniszczymy ich wszystkich. Panowie wychowani są na bułkach i jajkach, a my na mamałydze i barszczu, więc damy sobie z nimi radę". Wspomniał również Palatyński o zamordowaniu ś. p. Andrzeja hr. Potockiego i o Siczyńskim, dodając, że Siczyński zamordował dlatego hr. Potockiego, gdyż hr. Andrzej Potocki jako Namiestnik nie chciał zadość uczynić żądaniom narodu ruskiego. Nadmienił dalej Palatyński, że i z obecnym Namiestnikiem Rusini sobie poradzą, jeżeli nie uwzględni ich życzeń, z któremi mają się do niego udać. W czasie przemówienia akademika Palatyńskiego odezwały się kilkakrotnie okrzyki „sławno", gdy mówca wspomniał o Siczyńskim. Po swej mowie zapytał się Palatyński zgromadzonych, czy na wszystko się

zgadzają, na co ci chórem odpowiedzieli: „Zgadzamy się“. Czy były później uchwalone jakie rezolucye, tego nie wiem, gdyż po przemowie Palatyńskiego, odszedłem z targowicy, na której wiec ten się odbywał.

Następny

św. Jan Müller,

lat 22, rel. rzym. kat., majster kowalski w Zabłotowie, zeznawał po zaprzysiężeniu.

Ubiegłego roku w czerwcu — zeznawał świadek — byłem w Zabłotowie na wiecu, na którym przemawiał akademik ruski Palatyński. Mówił on najpierw o tem, że Polacy nie chcą zezwolić na utworzenie Uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Dotychczas — ciągnął Palatyński — staraliśmy się o Uniwersytet prośbami, obecnie musimy dążyć do tego z zaciśniętym kułakiem i pałkami. Palatyński wspominał coś także o rewolwerach. Mówił również o Siczyńskim, zaznaczając, że był to dobry człowiek i starał się o Uniwersytet. Gdyby byli wszyscy tacy jak Siczyński, to — mówił Palatyński — dawno bylibyśmy mieli własny Uniwersytet.

P r z e w.: Czy przemówienie akademika Palatyńskiego było podburzające?

Św.: Widocznie musiało być podburzające, skoro wszyscy krzyczeli w czasie przemowy: „sławno“ i „na hak“, „hańba“.

Dalszy

św. Franciszek Lewicki,

lat 51, rel. rzym. kat., leśniczy, zeznał po zaprzysiężeniu, iż był dnia 19 czerwca 1910 na wiecu w Zabłotowie. Na wiecu tym przemawiał akademik Palatyński na temat starań narodu ruskiego o własny Uniwersytet. „Gdy nie pomogły — mówił akademik Palatyński — prośby i pałki, weźmiemy się do rewolwerów i browningów i poleje się krew“. Następnie zapytał się Palatyński zgromadzonych, czy zgadzają się na to, a otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, dodał, że będą przytem ofiary i zapytywał, czy i na to się zgadzają. Odpowiedziano mu chórem: „Zgadzamy się“. Akademik Palatyński nadmienił również, że Polacy muszą ustąpić przed Rusinami, bo Rusini mają ciężką rękę z pracy, a Polacy są słabi.

P r z e w.: Czy przemówienie to było podburzające?

Sw.: Tak....

Następny

św. Józef Biesiadecki,

lat 44, rel. rzym. kat., wachmistrz żandarmeryi, był dnia 26 czerwca z. r. na wiecu w Popielnikach, na którym przemawiał akademik Palatyński. Palatyński mówił na temat utworzenia Uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, przyczem tak się wyraził: „Dotychczas prosiliśmy — nic nie pomagało — użyliśmy „ruskiego chłopskiego paragrafu“, pałek — nic nie pomogło, a teraz będziemy strzelać z rewolwerów. Na zapytanie Palatyńskiego, czy zgromadzeni zgadzają się na tę taktykę, odpowiedziano: „Zgadzamy się“. Przemówienie to wywarło na słuchaczach wielkie wrażenie, tak, że, gdy później świadek rozmawiał na ten temat z wójtem Popielnik, ten wyraził się, że przemówienie Palatyńskiego było podburzające. O przebiegu wiecu doniósł świadek pisemnie starostwu w Śniatynie.

Dalszy

św. Kazimierz Michilewicz,

lat 30, rel. rzym. kat., wachmistrz żandarmeryi, był dnia 26 czerwca z. r. również na wiecu w Popielnikach. Przebieg tego wiecu skreślił świadek zgodnie ze świadkiem poprzednim.

Św. Dmytro Kuzyk,

43 lat, rel. gr. kat., włościanin w Popielnikach, zaprzysiężony, podał, że z. r. był po żniwach jednej niedzieli na wiecu w Popielnikach. Na wiecu przemawiał akademik Palatyński na temat szkół ludowych i Uniwersytetu ukraińskiego. Mówiąc o szkołach ludowych, zauważył Palatyński, że powinno się w nich uczyć i języka niemieckiego, gdyż język ten potrzebny jest w świecie. Przeszedłszy do omówienia sprawy Uniwersytetu ukraińskiego, mówił Palatyński, że naród ruski jest nieszczęśliwy, gdyż nie ma własnego Uniwersytetu, a polska młodzież, uzbrojona w pałki i rewolwery, nie dopuszcza młodzieży ruskiej do Uniwersytetu. Naród ruski musi się wskutek tego chwycić „chłopskiego paragrafu“.

Na tem o godzinie 11 przed południem zarządził p r z e w o d n i c z ą c y 20-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, zabrał głos obrońca dr. S t a r o s o l s k i i wniósł: 1. o powołanie do rozprawy jako świadków: Stanisława Zakrzewskiego, dr. Mieczysława Orłowicza, Henryka Marczaka, Mieczysława Maciejowskiego, Salomona Kranza, Eliasza Schwedera, Brunona Gizowskiego, Antoniego Bryliński ego, ks. Józefa Kostyka, Fedora Popiela, Antoniego Fedoruka, Michała Puszkewycza, Michała Jakubowicza, Michała Terleckiego; 2. o odczytanie aktów sprawy przeciw niewiadomemu sprawcy z powodu uszkodzenia ciała akademika Petryckiego; 3. o odczytanie interpelacyi posła dr. Eugeniusza Oleśnickiego, wniesionej na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego dnia 4 marca 1907 r. z powodu zaburzeń na Uniwersytecie lwowskim; 4. o odczytanie całego szeregu artykułów ze *Słowa Polskiego*, *Kuryera Lwowskiego*, *Głosu* i *Diła*.

W uzasadnieniu podniósł mowca, iż wnioski te zmierzają do tego, by bliżej wyjaśnić działalność „wszechpolskiej bojówki“, która była zorganizowana i uzbrojona.

Obr. dr. Starosolski wniósł następnie, by trybunał zażądał z Biblioteki uniwersyteckiej roczników czasopism, w których zamieszczone zostały przytoczone przez obronę artykuły.

P r o k u r a t o r Państwa sprzeciwił się wnioskom obrony, gdyż teza dowodowa nie została bliżej określona, a okoliczności, na jakie świadkowie mają być przesłuchani, zostały bądź wyjaśnione, bądź są dla sprawy obojętne.

P r z e w. oznajmił, iż wnioski obrony podda później pod uchwałę trybunału.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania dalszego

św. Hnata Kryżanowskiego,

lat 56, rel. gr. kat., włościanina w Popielnikach.

Po zaprzysiężeniu podał świadek, iż przez jakiś czas był na wiecu w Popielnikach, na którym przemawiał akademik ruski Palatyński. Palatyński mówił o potrzebie uczenia dzieci po niemiecku i na temat utworzenia osobnego Uniwersytetu ukraińskiego, dodając, że o Uniwersytet dawniej naród ruski prosił, dziś pozostał mu jedynie: „kułak, albo święty buk“, którym będzie starał się uzyskać swe prawa. Mówił także Palatyński o prześladowaniu Rusinów przez żandarmeryę, przyczem wyraził się: „Jak Rusini wezmą się do kupy, to i żandarmów wezmą dyabli“.

Na tem o godzinie 1 minut 15 po południu odroczył p r z e w o d n i c z ą c y dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= *Korr. Wilhelm* donosi: Przez oba dni Świąt Zielonych Najj. P a n miał się bardzo dobrze. Monarchy nie można już uważać za pacyenta: śpi w nocy spokojnie i ma bardzo dobry apetyt.

Wczoraj przez cały ranek udzielał Najj. Pan posłuchań.

O godzinie 11 rano przyjął Monarcha na specyalnem posłuchaniu ks. Fryderyka Schaumburg-Lippe, następnie Wielkiego Ochmistrza Dworu, hr. Zichego i b. prezydenta Akademii Umiejętności prof. dr. Edwarda Suessa, obu na półgodzinnej audyencyi specyalnej. Wkońcu przyjął Najj. Pan wiceprezydenta Trybunału państwowego dr. Grabmayra i prof. dr. Scheya, którzy z okazyi setnej rocznicy wprowadzenia kodeksu cywilnego wręczyli Monarsze uroczystą księgę pamiątkową.

Wszyscy byli zachwyceni rzeźkością Najj. Pana i Jego dobrem wyglądaniem.

Po audyencyach Najj. Pan odbył przechadzkę po parku.

= W Ministerstwie rolnictwa w Wiedniu odbyło się d. 3 b. m. posiedzenie stałej Komisyi w e t e r y n a r y j n e j R a d y p r z y b o c z n e j. Omawiano sprawy: dowozu masła z Syberyi, dezynfekcyi podejrzanych surowców zwierzęcych, stanu zarazy bydlęcej w Austryi, wreszcie dowozu mięsa argentyńskiego. Przyjęto szereg wniosków, zaproponowanych przez p. Hohenbluma. W sprawie mięsa argentyńskiego zwrócono uwagę na to, że mięso owo nie spełniło nadziei, żywionych przez konsumentów, a to z powodu pewnych właściwości smaku. Ze względu na to i ponieważ stosunki weterynaryjne i sanitarne w Argentynie nie są bez zarzutu, zwrócono się do Ministerstwa rolnictwa z prośbą, aby zaniechało dalszych takich dowozów.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało reskrypt do władz krajowych, w którym ze względu na w y p a d e k c h o l e r y w G r a z u, zawleczony z Wenecyi, oraz na wiadomość o stanie stosunków zdrowotnych w Wenecyi zalecono obostrzone przepisy meldunkowe i pięciodniową obserwacyę (bez przeszkód w ruchu) dla wszystkich podróżnych z Wenecyi.

= Rossyjski minister spraw zagranicznych S a z o n o w wyjechał dnia 4 b. m. zagranicę.

= Rossyjska Rada ministrów z okazyi obrad nad organizacyą kredytu dla miast i ziemstw postanowiła utworzyć o s o b n y B a n k p a ń s t w o w y dla tych celów.

= G e n e r a l n y r o s s y j s k i k o n s u l w Bejrucie, książę Gagarin, przeniesiony w tym samym charakterze do Genuy. Generalnym konsulem w Bejrucie mianowany Batjuszkow, dragoman poselstwa teherańskiego

= Generał - gubernator w Mukdenie przedłożył rządowi wniosek o utworzenie stanowiska k o m e n d a n t a w o j s k o w e g o M a n d ż u r y i.

= R z ą d w ł o s k i przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie uznania ubezpieczeń na życie za monopol państwowy.

= Rokowania rządu serbskiego z rządem francuskim w sprawie p o d r ó ż y k r ó l a P i o t r a d o P a r y ż a są prawie ukończone. Król uda się do Paryża z końcem czerwca.

Półurzędowo donoszą, że serbska Rada ministrów ze względu na interesy państwa postanowiła do jesieni odroczyć podróż króla do Paryża.

= O s t a n i e r z e c z y w T u r c y i nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Sułtan d. 3 b. m. po południu wsiadł na krążownik i udał się do Salonik. Ludność żywo go aklamowała. W towarzystwie jego znajdują się: 2 synowie, wielkie wezyr, minister marynarki, minister spraw wewnętrznych i oświaty, oraz były minister skarbu Dżawid. Minister wojny, który miał również towarzyszyć sułtanowi, w ostatniej chwili odroczył swą podróż do późniejszego terminu.

Następca tronu wyjeżdżający na uroczystości koronacyjne do Londynu, wręczy królowi Jerzemu pismo odręczne sułtana.

Następca tronu wyjeżdża drogą na Paryż, gdzie kilka dni się zatrzyma, a po uroczystościach w Londynie uda się do Tulonu.

Nowe posiedzenie Izby i senatu z dnia 3 bm. trwało naprzemian do godz. 4 rano. Izba deputowanych wytrwała na swem stanowisku wyłącznej kompetencyi swej do rozstrzygania w sprawach budżetu. Wkońcu senat nie chciał więcej nad tem obradować, a wielki wezyr odczytał dekret zamykający sesyę parlamentu. Sporne artykuły ustawy budżetowej zostały niezałatwione.

Kongres młodoturecki zbierze się d. 6 października w Salonikach.

W Kumanowem (w wilajecie Kossowo) odbył się wiec, na którym omawiano także krok dyplomatyczny, przedsięwzięty przez Rossyę. Uchwalono w tej sprawie rezolucyę.

Wedle doniesienia z Salonik, powstańcy zajęli forpoczty pod Lesz, bronione przez 100 żołnierzy tureckich i zagrażali zajęciem całej miejscowości. Przerwali też połączenia telegraficzne między Lesz, Skutari i Tirana. Po dłuższej walce, żołnierzom przy pomocy uzbrojonej ludności udało się odeprzeć powstańców, którzy ponieśli przytem wielkie straty.

Przywódca drużyny Bracze ukrył się w klasztorze Cordze, ale odkryto go tam, otoczono i zabito. Towarzysze jego zdołali umknąć.

Do *Ag. Havasa* donoszą z Aten: Na granicy nastąpiło starcie żołnierzy greckich z tureckimi. Wywiązał się ogień karabinowy. Czterech tureckich żołnierzy zabito. Wskutek interwencyi oficerów zaprzestano strzelaniny.

= O s p r a w i e m a r o k k a ń s k i e j donoszą: Na Radzie ministrów francuskich minister wojny podał do wiadomości instrukcye, jakich udzielono gen. Moinier co do operacyj wojskowych.

= Z powodu zamieszek w okolicy El Ksar i Larrasz, w M a r o k k u, odpłynęły do Larrasz dwa okręty z wojskiem hiszpańskiem. Wojsko wysiądzie na ląd dopiero wówczas, kiedy konsul hiszpański uzna to za potrzebne.

Temps krytykując surowo kroki, podjęte przez Hiszpanię w Marokku, tak pisze: Nie ulega już bynajmniej wątpliwości, że w swych przedsięwzięciach w Marokku powodują się Hiszpanie wrogą zawiścią wobec Francuzów, będącą w sprzeczności z wspólnem działaniem, które przewidziane jest w umowach. Traktaty te są zresztą obosieczną bronią w bec sposobu, w jaki interpretuje je Hiszpania. Zanim naruszenie integralności Marokka postąpi za daleko, powinien rząd hiszpański przeczytać artykuł 123 aktu w Algesiras; w artykule tym postanowione jest, że w razie sprzeczności między przepisami dawniejszych umów, a aktem z Algesiras obowiązują przepisy aktu z Algesiras.

= W y b ó r n o w e g o p r z e z y d e n t a S t a n ó w Z j e d n o c z o n y c h naznaczono na 15 października b. r.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 czerwca. Przybył tu statek „Wawel“ z Królestwa Polskiego, wiozący ruchomą wystawę prób i wzorów przemysłu tamtejszego. Statek przybrany jest bardzo gustownie. Wystawę zwiedzać będą różne stowarzyszenia handlowe i szkoły. Wystawa mieści w sobie próby wielu wyrobów, dotychczas sprowadzanych u nas z Niemiec, idzie więc o nawiązanie stosunków handlowych z Królestwem.

Chrzanów, 6 czerwca. Odbywał tu się przez dwa dni świąteczne doraźny zlot Sokołów 1 okręgu. Wzięło w nim udział około 1000 Sokołów z okręgu i z po za kordonu. Ze Lwowa przybyli: prezes Związku p. Fiszer i naczelnik Związku dr. Wyrzykowski. Pierwszy dzień poświęcony był ćwiczeniom taktycznym i marszom, drugi dzień popisom na osobno urządzonem, przystrojonem boisku. Goście z za kordonu wykonali zajmujące ćwiczenia kilofami. Ćwiczeniom przypatrywała się liczna publiczność.

Wiedeń, 6 czerwca. Najj. Pan przyjął dziś na osobnem posłuchaniu króla bułgarskiego. Trwało ono 20 minut.

Jutro po południu Monarcha przeniesie się z Schönbrunnu do willi „Hermes“ w Lainzu.

Wiedeń, 6 czerwca. Najj. Pan jutro po południu przyjmie w Schönbrunnie nowo mianowanego nuncyusza apostolskiego ks. Bavona na uroczystem posłuchaniu powitalnem.

Wiedeń, 6 czerwca. Dziś przed południem otwarto testament ś. p. Jana Ortha w obecności osobnej komisyi Dworskiej. Właściwego testamentu ś. p. Arcyksiążę nie zostawił, odczytano tylko różne legaty. Wobec tego w myśl ustawy austryackiej i ustawy Domowej Habsburgów otrzymają po jednej trzeciej części majątku po odtrąceniu legatów: 1. Książęta toskańscy, 2. Najd. Arcyks. Leopold Salvator i Franciszek Salvator, 3. Najd. Arcyks. Ludwik Salvator.

Nizza, 6 czerwca. Poszukiwania za zaginionym lotnikiem Bague dotychczas pozostały bez skutku. Bague miał z sobą gołębie pocztowe, żaden z nich jednak nie wrócił tutaj. Przypuszczają, że aeroplan przewrócił się i Bague nie miał już czasu wypuścić gołębi.

Ateny, 6 czerwca. Izba przyjęła przedłożenie o rewizyi konstytucyi. Posłowie powitali oklaskami ten wynik głosowania.

Rio de Janeiro, 6 czerwca. Brazylijski lotnik Quaroz, który onegdaj spadł z wielkiej wysokości w Sao Paulo ze swego latawca, umarł skutkiem ran.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 6 czerwca. Car przyjął wczoraj po południu nowo mianowanego ambasadora austro-węgierskiego hr. Thurn-Valsassina na uroczystem posłuchaniu.

Cycykar, 6 czerwca. *(P. Ag.).* O 35 wiorst na południe od stacyi Jal chunchuzi ostrzeliwali rossyjski patrol graniczny. Patrol również dał ognia i zastrzelił czterech chunchuzów. Reszta uciekła.

Tebris, 6 czerwca. *(P. Ag.).* Brat poprzedniego szacha Salar ed Dauleh na czele licznego wojska Kurdów wtargnął do Bukan i zamierza podążyć do Maraga. Mieszkańcy Maragi telegraficznie zażądali z Teheranu pomocy i fortyfikują w pośpiechu miasto.

Charbin, 6 czerwca *.(P. Ag.).* W pobliżu stacyi Czaromte chunchuzi ostrzeliwali rossyjski posterunek graniczny, ale strzałami ich odpędzono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 czerwca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 644·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 823.—, Akcye Anglobanku 321 50, Akcye Unionbanku 616·—, Akcye Länderbanku 530·50, Akcye Bankvereinu 541·25, Akcye Bodencredit 1270·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 706·—. Akcye kolei państwowych 752 75, Akcye kolei Południowej 121 50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5200·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 814 50, Akcye Rima Muranyi 680·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2726·—. Akcye Fabryki broni 761·—, Akcye Tureckie tytoniowe 336·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 811·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·20, Renta majowa 92·45, Austryacka Renta koronowa 92·35, Węgierska Renta koronowa 91·35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90. Losy tureckie 247 25, Marki 117·41, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104 10, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 700·—, Skoda 652·50. Pożyczka miasta Krakowa 1909 92·45. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 czerwca 1911.

Hotel George'a.
P. S. Dylewski z Rossyi.

Hotel Europejski.
PP. E. Gyr z Genewy, W. Nartowski ze Zbaraża.

Hotel Francuski.
P. W. Dobrzyński z Krakowa.

Hotel Victoria.
P. K. Wojciechowski z Litiatyna.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 czerwca.

	płacą (walutą kor.) K	h	żądają (walutą kor.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	696	—	704	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	520	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	20	99	90
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	80	99	50
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	70	92	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	70	92	40
Pożyczka m. Krakowa	91	30	92	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	40	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	70	92	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	60
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 czerwca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·45	92·65
styczeń-lipiec	92·45	92·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·30	96·50
kwiecień-październik	96·35	96·55
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·25	166·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	211·—	217·—
„ „ 1864 po 100 zł.	303·50	309·50
„ „ 1864 po 50 zł.	303 50	309 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·50	285·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·70	116 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·35	92·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·30	114·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	442·—	446·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	114·65	115·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·90	93·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·30	94 30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·05	96·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·15	96·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·40	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·20	112·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·35	91·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	151·75	157·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	219·50	225·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	219·50	225·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·35	92·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·80	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·55	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·40	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·75	127·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	246 25	249·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93 20	94·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288·50	294·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	272 50	278 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100 75	101·75
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·25	94·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·05	94·05
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·25	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·—	100·—
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	91·75	92·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·05	98 05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97 20	98·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1832	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·—	93·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34·—	38·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	507·—	517·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	102·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	87·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	68·—	74·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·75	49·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	252·—	262·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321·25	322·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3930·—	3932·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·75	644·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	821·75	822 75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	762·—	764 —
Gal. banku hip. 200 zł.	706 —	709 80
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528 75	529·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1926 —	1936·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·25	617·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·—	278·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	283 —	284 50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	463 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5210·—	5240·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	556 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1165·—	1169 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	761·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	795 —	804·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	814·50	815.50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2730 —	2740 —
Schodnicy 500 kor.	480·—	492 —
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	337·—	340 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	328 —	230 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·95	240·20
Paryż za 100 franków	$94·87^1/_2$	95·05
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·—	254 75
Niemieckie banki	$117·32^1/_2$	$117·52^1/_2$
Włoskie banki	$94·42^1/_2$	94·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95 10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	$19·02^1/_2$
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·37^1/_2$	$117·57^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	$2·53^1/_2$	$2·54^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 736/2 (6245 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w bialskim okręgu budowniczym w latach 1911—1913 odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą:

w sekcyi drogowej Oświęcim 16.814 kor. 69 hal.,

w sekcyi drogowej Biała 7822 koron 01 hal.,

w sekcyi drogowej Żywiec 11.568 kor. 36 hal. Razem 36.205 kor. 06 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót przeznaczonych na r. 1911 oznacza się pięć miesięcy od oddania budowy. Protokolarne oddanie budowy odbędzie się najpóźniej do 15 lipca 1911 r.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne, szczegółowe wraz z planami, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oflarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 maja 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 3269/10 (15) (5991 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie odbędzie się dnia 23 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera w Złoczowie licytacya połowy realności lwh. 1520 ks. gr. gm. Złoczów objętej, Włodzimierza Kowalskiego własnej, stanowiącej posiadłość wiejską obszaru 23 ar. 88 m^2 z domem słomą krytym i stajnią wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 drzew i sztachet.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1310 kor., przynależności na 11 kor.

Najniższa cena wynosi 881 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Wadyum 132 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 13 maja 1911.

L. cz. E. 4876/10 (5) (6029)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności objętej lwh. 56 ks. gr. gm. miasta Sanoka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3737 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1868 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2587/10 (12) (6002)

Dnia 28 czerwca 1911 godzina 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 12, odbędzie się licytacya 18/30 części realności lwh. 126 i całego ciała hip. lwh. 301 kg. gk. Hoczew.

Nieruchomości te są oszacowane: 18/30 części lwh. 126 na 2009 kor. 88 hal., zaś ciała hipot. lwh. 301 na 1115 kor.

Najniższa cena wynosi: 18/30 części lwh. 126 kwotę 1339 kor. 92 hal., lwh. 301 kwotę 743 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 18 maja 1911.

L. cz. E. 22/10 (8) (6309 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jacka Hołowatego, rolnika w Hermanowie jako wierzyciela przystępującego odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Winnikach licytacya realności objętej lwh. 634 ks. gr. Hermanów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, 17 drzew owocowych i 4 drzew opałowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1925 kor., przynależności zaś na 36 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 1307 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone już ts. uchwałą z 30 czerwca 1910 E. 22/10 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 13 maja 1911.

(6317 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 12 czerwca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: towary galanteryjne, ubrania męskie, książki, konfekcya męska, stara, tokarnia cała żelazna, rowery, fonografy, maszyny do szycia i do pisania, do prania i robienia pończoch, skóry, obuwie i meble domowe.

Wtorek 13 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: makaty jedwabne, maszyna do pisania, obrazy, dywany perskie, złoto i różne meble domowe.

Środa 14 czerwca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 gramofony z nutami, gramofon, 4 maszyny do szycia, kasa, dywany, srebro, futro męskie i różne meble domowe.

Piątek 16 czerwca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: prasa do kopiowania, maszyna do pisania oraz 5 maszyn do szycia, pianino, 5 fortepianów, garderoba męska, chińskie srebro, rogi, wózek ręczny, maszyny piekarskie, mąka, sąg drzewa, gramofon, kasa, obrazy, bielizna, książki, towary bławatne, płótna, oraz różne meble domowe.

Sobota 17 czerwca 1911 od 10 do 12 względnie od do 4 do 8 godziny wieczorem: zegarek męski niklowy, pierzyna, maszyna do szycia, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. E. IX. 3621/10 (6026)

Edykt licytacyjny.

W sali Nr. 14 tutejszego Sądu odbędą się następujące licytacye realności:

dnia 30 czerwca 1911 o godz. 9 rano objętej lwh. 447 gminy Przemyśl, ocenionej na 100.000 kor., przynależności na 963 kor. 16 hal., z których potrącić należy ciężary w kwocie 420 kor.

Najniższa oferta wynosi 50.271 koron 58 hal.

dnia 6 lipca 1911 o godz. 11 przed południem objętej lwh. 2408 ks. gr. gminy Medyka, ocenionej na 1380 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 920 kor. 34 h.

dnia 13 lipca 1911 o godz. 9 rano relicytacya realności objętej lwh. 84 gminy Kruhel mały, ocenionej na 2000 kor.

Najniższa oferta wynosi 1000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Przemyśl, dnia 13 maja 1911.

L. cz. E. 1640/8 (34) (6003)

Dnia 28 czerwca 1911 godzina 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 12 odbędzie się relicytacya 16/100 części realności lwh. 318 kg. gk. Lisko.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1440 koron.

Najniższa cena wynosi 720 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie. biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 18 maja 1911.

L. cz. 242/11 (6307)

Edykt.

Dnia 13 czerwca 1911 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 762 gminy Rymanów.

Nieruchomość ta oceniona jest na 13.500 kor.

Najniższa cena wynosi 8666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 15 maja 1911.

L. cz. E. 6080/10 (8) (5744)

Edykt licytacyjne.

Dnia 30 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 12 gm. Sambor-Miasto objętej, składającej się z domu murowanego piątrowego.

Realność ta jest oceniona na 79.866 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 39 933 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 560/11 (5) (6272)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie popieraj. wierzyciela Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, zastąpionego przez kierownika filii w Jaworznie Stanisława Słomińskiego odbędzie się dnia 12 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 545 gminy Jaworzno.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor. (trzy tysiące koron).

Najniższa cena wynosi 2000 kor. (dwa tysiące koron), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 13 maja 1911.

L. cz. E. XV. 708/11 (5) (6357)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. dr. Słotwińskiego jako zarządcy masy konkursowej firmy End i Ska odbędzie się dnia 13 cz-rwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 98 licytacya realności lwh. 965 ks. gr. gminy Opryszowce, składającej się z pgr. lk. 2283/1, 2282/2, 228⁻/1.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1482 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 988 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 98.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. E. 338/11 (4) (6377 1—3)

Edykt.

Dnia 12 czerwca 1911 odbędzie się sprzedaż 10/24 części realności lwh. 68 gm. Rupniów.

Cena szacunkowa wynosi 2150 koron 75 hal.

Najniższa oferta wynosi 1433 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 19 kwietnia 1911.

L. cz. E. 446/11 (3) (6371)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 23 czerwca 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności obj. lwh. 767 gm. Kotówka, składającej się z pgr. 546/4, 789/2, 791/3 (rola obszaru 80 ar. 88 m²,

b) realności obj. lwh. 2428 gm. Kopyczyńce, składającej się z pgr. 1579/2 (rola obszaru 53 a. 40 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 1600 kor., druga na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1066 kor. 67 hal., ad b) 933 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 20 maja 1911.

L. cz. E. 1332/10 (23) (6373)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie odbędzie się dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya 4 5 części realności lwh. 406 gm. Krosno.

Nieruchomość ta jest oceniona na 9936 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 4968 kor. 12 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 3 maja 1911.

L. cz. E. 346/11 (5) (6119)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jadwigi Ziemniak odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sokołowie licytacya realności lwh. 699 ks. gr. gm. kat. Raniżów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 4677 kor.

Najniższa cena wynosi 3118 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 13 maja 1911.

L. cz. E. 2443/10 (6) (6397)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 czerwca 1911 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 299 ks. gr. gm. Tarnobrzeg, składającej się z parc. bud. 38/3 o powierzchni 43 m.², b) realności lwh. 294 tejże księgi składającej się z parc. bud. 38/2 o powierzchni 1 ar. 17 m² wraz z domem murowanym parterowym na tychże parcelach stojącym.

Realności powyższe będą jako jedna całość łącznie sprzedane.

Nieruchomości te oceniono na 14.660 koron.

Najniższa cena wynosi 7.330 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 27 kwietnia 1911.

Ч. сп. Е. 1586/9 (6) (5332 3—3)

Оголошене переторгу.

Дня 19 червня 1911 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. I. відбуде ся переторг реальности під ч. кат. 25 положеної в Пацьковичах вик. гіп. ч. 23 обнятої Стефана Грушка власної, котра складаеть ся з парцель будовляних ч. 37 і 38 і грунтових ч. 105, 106, 490, 527/1, 500/1.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 2519 кор. 79 сот.

Найнизша подача виносить 1679 кор. 86 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. I. підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Ніжанковичи, дня 15 цьвітня 1911.

Konkursa.

L. 439 (5873 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Łące, opróżnionej wskutek śmierci c. k. notaryusza ś. p. Adama Sieleckiego i ewentualnej dalszej posady, któraby się w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia opróżniła rozpisujemy konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane we właściwej drodze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia 30 czerwca 1911 roku włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 20 maja 1911.

L. Prez. 1648 4/11 (6148 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie są do obsadzenia 2 posady dozorców więźni z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania o te dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady należy wnieść do Prezydyum tego sądu obwodowego do dnia 15 lipca 1911.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 29 maja 1911.

L. Prez. 8024 4 W/11 (6126 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę wnosić należy do dnia 5 lipca 1911 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 28 maja 1911.

L. Prez. 2398 4/11 (6145 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia 5 posad stałych dozorców więźni przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 4 lipca 1911.

Podania o te dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady wnosić należy do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, 27 maja 1911.

L. 1836 (5779 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia 2 posad lekarzy okręgowych z siedzibą w Baranowie i Nadbrzeziu w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się ponownie konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Baranowie obejmuje gmin 16: Baranów, Dymitrów duży, Dymitrów mały, Domacyny, Skopanie, Wola gołego, Knapy, Durdy, Dąbrowica, Nagnajów, Suchorzów, Siedleszczany, Dęba, Tarnowska wola, Rozalin i Alfredówka.

Okręg sanitarny w Nadbrzeziu obejmuje gmin 11: Nadbrzezie, Zarzekowice, Koćmierzów, Ostrówek, Trześń, Zalesie gorzyckie, Gorzyce, Wrzawy, Motycze poduchowne, Wielowieś i Sokolniki.

Chcący uzyskać te posady mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienie, nadto następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posady powyższe nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę mogą być nadane stale.

Do posad tych przywiązana jest roczna płaca po 1.200 kor., płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek dla posady w Baranowie w kwocie 600 kor., zaś w Nadbrzeziu 500 kor. Lekarz okręgowy w Nadbrzeziu obowiązany będzie do utrzymywania apteki domowej, względnie do postarania się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

W końcu zaznacza się, że posady lekarzy okręgowych połączone są z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z 12 maja 1909 Nr. 62 Dz. u. kr.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 czerwca 1911.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 11 maja 1911.

Sekretarz: Bielewicz. Wiceprezes: Dr. Momidłowski.

L. 67.045/II. (6319 1—3)

Konkurs

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Darachowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego.

2. W Koziowej z poborami 3 klasy, 2 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1800 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Skolego i z powrotem.

3. W Podgórzu-Płaszowie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 12, zaś o następne do 19 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 1 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 49/11 (1) (5612 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Munischa Bluma, kupca w Probużnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla następującej treści: „Lemberg den 15 Februar 1909 für 600 K. Drei Monate a dato zahlen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Kronen Sechshundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Zdzisław Dr. Dzikowski Lemberg, Zb. in Lemberg, Munisch Blum mp. angenommem Zdzisław Dr. Dzikowski mp.".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 maja 1911

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 194/11 (1) (6275 2—3)

Edykt.

Przeciw Marusi Doskocz z Radruża, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Semka Doskocza rolnika w Radrużu pozew o uznanie prawa własności pgr. lkat. 10503 w Radrużu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 czerwca 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b Nr. 9.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Henryka Rosenberga adw. w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika ne zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 27 maja 1911.

(6282 2—2)

Ogłoszenie.

Z dniem 13 maja 1911 wpisany został p. dr. Leon Goldhammer na listę adwokatów z siedzibą w Borysławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 18 maja 1911.

L. cz. C. VI. 153/11 (1) (6300)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Golasowi i Katarzynie z Golasów Tamowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Władysława Golasa pozew o zniesienie współwłasności lwh. 101 gm. Węgliska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych ustanawia się p. dr. Borowca w Łańcucie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 31 maja 1911.

L. cz. C. V. 279/11 (1) (6387)

Edykt.

Przeciw Julianowi Petrów z Lipicy górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. V. w Rohatynie p zez Maryę Petrów ur. Grąbczewską z Lipicy górnej pozew o zapłatę kwoty 591 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 czerwca 1911 o godz. 8 rano do tego sądu, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego Juliana Petrowa ustanawia się p. dr. Pinkasa Schärfa adw. w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 31 maja 1911.

L. cz. C. I. 102/11 (1) (6378)

Edykt.

Przeciw Janowi Kurenda synowi Mikołaja rolnikowi z Bilinki małej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Józefa Pandiaka pozew o zapłatę 356 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1911 o godz. 9 rano, biuro Nr. 5 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Jana Kurendy syna Mikołaja ustanawia się p. Dmytra Daciowa naczelnika gminy w Bilince małej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kurendę syna Mikołaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Łąka, dnia 22 maja 1911.

L. cz. C. 166/11 (1) (6418)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kukačce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jana Krausa pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Kukački ustanawia się p. Jana Waligórskiego teścia jego w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kukačkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 29 maja 1911.

L. cz. C. X. 97/11 (1) (3419)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Siwińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Fatatej Klus pozew o uznanie ojcostwa.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Marienberga w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Tarnopol, dnia 25 lutego 1911.

L. VII/a 3043 (6314)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ignacy Kajetan Marek trojga imion de Czarnota Sas Bojarski wniósł podanie dnia 24 maja 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kamionce strumiłowej u wylotu ulicy prowadzącej do nowej cerkwi w miejscu gdzie po spaleniu obecnie budują, lub w domach Gottfrieda przy ul. Radziechowskiej, lub róg ulicy prowadzącej do Batiatycz i Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 29 maja 1911.

Za c. k. Namiestnika: Ustyanowski, w. r.

L. cz. C. 78/11 (3) (6400)

Edykt.

Przeciw Walentemu Wójtowiczowi z Łoponia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Waleryę Nalepa z Jadownik pozew o rozwiązanie umowy kupna krowy i o zapłacenie kwoty 279 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Króla, wójta w Łoponiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Wojnicz, dnia 21 maja 1911.

L. cz. Cg. I. 271/11 (1) (6316)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Krajewskich Dreisig, Aleksandrze i Maryi Krajewskim, Józefie Laskowskiej zamęż. Grodzkiej, Józefie Schönfeld, Elizarowi Majerowi Reitzes, Sarze Franzosin, Feiwlowi Polturak, Racheli Gruder, Racheli Israel, Gittli Israel i Maryi z Laskowskich Nanowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Annę z Zakrzewskich Danek pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw powyżej wymienionych pozwanych ustanawia się p. dr. N. Leistynę adw. we Lwowie, ul. Karola Ludwika 29, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 25 maja 1911.

L. cz. C. IV. 138 11 (1) (6391)

Edykt.

Przeciw Walentemu Karnatowi synowi Ignacego z Charzewic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Jozafata Styczyńskiego w Stubnie pozew o 954 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Isenberga adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 183/11 (6390)

Edykt.

Przeciw Jurkowi Krawców s. Dmytra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie przez Pawła Krawcowa pozew o 880 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 czerwca 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Safiera adw. w Rożniatowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, dnia 13 maja 1911.

L. cz. C. I. 184/11 (6389)

Edykt.

Przeciw Jewdosze i Paraśce Krawców córkom Dmytra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Rożniatowie przez Pawła Krawcowa pozew o 850 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 czerwca 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. dr. Safiera adw. w Rożniatowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, dnia 13 maja 1911.

L. cz. C. II. 130/11 (1) (6379)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Hołujowi z Myślenic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Annę Antecką pozew o 828 kor. 26 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ludwika Hołuja ustanawia się p. dr. Klakurkę adw. w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Hołuja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. C. I. 136/11 (1) (6369)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Cyganowi wniosła Karolina Paluszek pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 464, 518, 239 i 39 gm. Buczały.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 9 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem dr. Nussenblatta adw. z Komarna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 28 kwietnia 1911.

L. XV. 8176.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. maja do 3. czerwca 1911.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała	Bielany (62 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Łęki gm. i ob. dw. (39 zagr.);
	Bóbrka	Budków (1 zagr.), Demidów gm. i ob. dw. (2 past.), Dźwinogród (4 zagr.), Leszczyn gm. i ob. dw. (2 zagr.), Podjarków (17 zagr.), Romanów (5 zagr.);
	Borszczów	Bilcze gm. i ob. dw. (45 zagr.), Chudyjowce gm. i ob. dw. (9 zagr.), Cygany gm. i ob. dw. (65 zagr.), Dźwinogród (26 zagr.), Germakówka (39 zagr.). Głęboczek gm. i ob. dw. (87 zagr.), Gusztynek (12 zagr.), Iwanie puste gm. i ob. dw. (5 zagr.), Iwanków (54 zagr.), Konstancya gm. i ob. dw. (23 zagr.), Korolówka (40 zagr.), Krzywcze dolne (5 zagr.), Kudryńce gm. i ob. dw. (9 zagr.), Mieluica (5 zagr.), Muszkatówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Piłatkowce gm. i ob. dw. (3 zagr.), Sapohów gm. i ob. dw (5 zagr.), Słobódka Muszkatowiecka (6 zagr.), Słobódka Turylecka (40 zagr.), Strzałkowce (56 zagr.), Szyszkowce gm. i ob. dw. (9 zagr.), Tarnawka (1 zagr.), Trójca (1 zagr.), Turylcze gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Markopol ob. dw. (1 zagr.), Suchodoły ob. dw. (1 zagr.), Szczurowice (1 pastw.);
	Brzesko	Bielcza (1 zagr.), Przyborów (5 zagr.);
	Brzozów	Jasienicka Wola (5 zagr.), Stara Wieś (6 zagr.);
	Buczacz	Barysz (9 zagr.), Petlikowce Stare gm. i ob. dw. (2 zagr.), Porchowa gm. i ob. dw. (8 zagr.), Potok złoty gm. i ob. dw. (56 zagr.), Trybuchowce gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Cieszanów	Dąbrowa (19 zagr.), Lisie Jamy (3 zagr.), Łowcza ob. dw. (2 zagr.), Sucha Wola (3 zagr.), Szczutków (1 zagr.), Wulka Zapałowska (1 zagr.);
	Czortków	Białobożnica (4 zagr.), Jagielnica (5 zagr.), Jagielnica stara ob. dw. (1 zagr.), Kalinowszczyzna ob. dw. i gm. (5 zagr.), Połowce ob. dw. (1 zagr.), Rydoduby ob. dw. (1 zagr.), Salówka (2 zagr.), Szulhanówka gm. i ob. dw. (14 zagr.), Uhryń gm. i ob. dw. (4 zagr.), Ułaszkowce gm. i ob. dw. (9 zagr.), Zabłotówka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Bagienica (1 zagr.);
	Dobromil	Dobromil (12 zagr.), Huczko (5 zagr.), Sufczyna (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Bartatów (20 zagr.), Hartfeld (14 zagr.), Łozina (6 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Mszana (1 zagr.), Obroszyn (3 zagr.), Powitno (8 zagr.), Rzeczyczany (30 zagr.), Stronna (11 zagr.), Wroców (17 zagr.), Załuże (21 zagr.);
	Horodenka	Korniów ob. dw. (1 zagr.), Łuka (3 zagr.), Niezwiska gm. i ob. dw. (4 zagr.), Semenówka gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (3 zagr.), Czarnokońce Małe gm. i ob. dw. (2 zagr.), Czarnokońce Wielkie gm. i ob. dw. (2 zagr.), Czarnokoniecka Wola ob. dw. (1 zagr.), Horodnica (1 zagr.), Howiłów Mały gm. i ob. dw. (23 zagr.), Howiłów Wielki (8 zagr.), Hryńkowce gm. i ob. dw. (11 zagr.), Kluwińce gm. i ob. dw. (12 zagr.), Kociubińczyki gm. i ob. dw. (10 zagr.), Kopyczyńce (1 zagr.), Krzyweńkie (1 zagr.), Olchowczyk ob. dw. (1 zagr.), Postołówka ob. dw. (1 zagr.), Probużna gm. i ob. dw. (36 zagr.), Samołuskowce (2 zagr.), Wasylków (12 zagr.), Zabińce (2 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (3 zagr.), Cetula (20 zagr.), Duńkowice gm. i ob. dw. (2 pastw.), Jankowice gm. i ob. dw. (4 zagr), Jarosław (9 zagr.), Kaszyce gm. i ob. dw. (5 zagr.), Kidałowice ob. dw. (1 zagr.), Koniaczów (9 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Kruhel Pawłosiowski (2 zagr.), Laszki gm. i ob. dw. (1 pastw.), Ludków gm. i ob. dw. (7 zagr.), Łazy gm. i ob. dw. (24 zagr.), Łowce (2 zagr.), Makowisko (2 pastw.), Miękisz Nowy (7 zagr.), Miękisz Stary (21 zagr.), Munina (50 zagr.), Nienowice gm. i ob. dw. (1 pastw.), Ostrów (20 zagr.), Pawłosiów (1 zagr.), Pełkinie (18 zagr.), Piwoda gm. i ob. dw. (22 zagr.), Radymno gm. i ob. dw. (66 zagr.), Ryszkowa Wola (18 zagr.), Skołoszów (16 zagr.), Sobiecin (2 zagr.), Sosnica (40 zagr.), Surochów (23 zagr.), Święte (32 zagr.), Szówsko gm. i ob. dw. (18 zagr.), Tuchla gm. i ob. dw. (1 pastw.), Wiązownica (15 zagr.), Wietlin (11 zagr.), Wysocko gm. ob. dw. (126 zagr.), Zadąbrowie (6 zagr.), Zaleska Wola (1 pastw.), Zamojsce (10 zagr.);
	Jaworów	Bonów (1 zagr.), Bruchnal (1 zagr.), Budzyń (1 zagr.), Chotyniec (9 zagr.), Czaplaki gm. i ob. dw. (4 zagr.), Gnojnice (30 zagr.), Hruszowice gm. i ob. dw. (32 zagr.), Jaworów (53 zagr.), Kobylnica Ruska (1 zagr.), Młyny (60 zagr.), Morańce (8 zagr.), Porudno gm. i ob. dw. (31 zagr.), Porudenko (3 zagr.), Przyłbice (11 zagr.), Skolin (1 zagr.), Swidnica gm. i ob. dw. (54 zagr.), Wielkie Oczy (1 zagr.), Wola Gnojnicka (12 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dobrotwór (5 zagr.), Dziedziłów (4 zagr.), Kamionka Strumiłowa (6 zagr.), Sielec Bieńków (15 zagr.):
	Kolbuszowa	Lipnica (8 zagr.), Widełka (7 zagr.);
	Łańcut	Albigowa (4 zagr.), Białobrzegi (51 zagr.), Czarna (61 zagr.), Dąbrówki (9 zagr.), Dębina (40 zagr.), Dębno (1 zagr.), Głuchów ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne (5 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kosina ob. dw. i gm. (66 zagr.), Krzemienica (23 zagr.), Łańcut (4 zagr.), Przedmieście (5 zagr.), Podzwierzyniec (11 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolaryny (1 zagr.), Sonina gm. i ob. dw. (16 zagr.), Strażów (4 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wola Bliższa gm. i ob. dw. (10 zagr.), Wola Dalsza (12 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Żołynia Wieś (10 zagr.);
	Lwów	Dmytrowice (9 zagr.), Jaryczów Nowy (30 zagr.), Krotoszyn (5 zagr.), Rzęsna Polska (18 zagr.), Winniki (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.);
	Mościska	Balice gm. i ob. dw. (4 zagr.), Bojowice (5 zagr.), Husaków (64 zagr.), Kalników gm. i ob. dw. (21 zagr.), Lacka Wola gm. i ob. dw. (3 zagr.), Małnów (1 zagr.), Moczerady (1 zagr.), Mościska (1 zagr.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Rustweczko ob. dw. (1 zagr.), Sądowa Wisznia (4 zagr.), Zagrody (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Brzezna ob. dw. (1 zagr.), Podegrodzie (1 zagr.);
	Podhajce	Burkanów gm. i ob dw. (12 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.), Dobrowody (5 zagr.), Michałówka (9 zagr.), Sokolniki ob. dw. (1 zagr.), Złotniki ob. dw. (8 zagr.);
	Przemyśl	Barycz (12 zagr.), Bolestraszyce (43 zagr.), Buszkowice (2 zagr.), Byków (15 zagr.), Chodnowice gm. i ob. dw. (18 zagr.), Chyrzyna (15 zagr.), Cyków gm. i ob. dw. (48 zagr), Drozdowice (2 zagr.), Grochowce (9 zagr.), Hermanowice gm. i ob. dw. (2 zagr.), Hureczko (4 zagr.), Hurko gm. i ob. dw. (88 zagr.), Jaksmanice (65 zagr.), Korytniki (14 zagr.), Krówniki (59 zagr.), Kruhel Mały (1 zagr.), Krzywcza (7 zagr.), Łętownia (1 zagr.), Łuczyce (10 zagr.), Maćkowice (9 zagr.), Małkowice gm. i ob. dw. (4 zagr.), Medyka (68 zagr.), Nehrybka (20 zagr.), Nowosiółki (18 zagr,), Orzechowce (1 zagr.), Ostrów (10 zagr.), Pikulice gm. i ob. dw. (22 zagr.), Popowice gm. i ob. dw. (28 zagr.), Rozubowice (20 zagr.), Ruszelczyce (3 zagr.), Sielec (1 zagr.), Stubieńko (5 zagr.), Stubno (1 zagr.), Szechynie (26 zagr.), Torki (29 zagr.), Tyszkowice (11 zagr.), Ujkowice (4 zagr.), Wielunice (24 zagr.), Wilcza (23 zagr.), Zasanie ad Przemyśl (9 zagr.), Zabłotce ob. dw. (1 zagr.), Żurawica (16 zagr.);
	Przemyślany	Rozworzany ob. dw. (3 zagr.);
	Przeworsk	Gniewczyna Łańcucka (4 zagr.), Gorliczyna (7 zagr.), Grzęska (3 zagr.), Markowa (3 zagr.), Mokra Strona (1 zagr.), Niżatyce ob. dw. (1 zagr.), Ostrów (81 zagr.), Siedleczka ob. dw. (1 zagr.), Świętoniowa (28 zagr.), Urzejowice gm. i ob. dw. (6 zagr.);
	Rohatyn	Cześniki gm. i ob. dw. (3 zagr.), Knihynicze (16 zagr.), Zagórze Knihynieckie gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Ropczyce	Borek Wielki (3 zagr.), Brzezina (5 zagr.), Czarna (2 zagr.), Grabiny (2 zagr.), Kamionka (4 zagr), Krzywa (1 zagr.);
	Rudki	Pohorce ob. dw. (1 zagr.);
	Rzeszów	Boguchwała (45 zagr.), Budy (3 zagr.), Budziwój (4 zagr.), Drabinianka (1 gm.), Jasionka gm. i ob. dw. (20 zagr.), Krasne (14 zagr.), Łąka (6 zagr.), Łukawiec (156 zagr.), Lutoryż gm. i ob. dw. (11 zagr.), Miłocin (1 zagr.), Nowa Wieś (25 zagr.), Palikówka gm. (4 zagr.), Przybyszówka (7 zagr.), Rudna Mała gm. i ob. dw. (14 zagr.), Rudna Wielka (4 zagr.), Rzeszów (9 zagr.), Słocina (1 zagr.), Staromieście (9 zagr.), Staroniwa (43 zagr.), Terliczka gm. i ob. dw. (44 zagr.), Trzciana (17 zagr.), Trzebownisko (149 zagr.), Zaczernie (12 zagr.), Zwięczyca (17 zagr.);
	Sambor	Mrozowice (4 zagr.), Szade gm. i ob. dw. (79 zagr.);
	Sanok	Jaśliska;
	Skałat	Bogdanówka gm. i ob. dw. (19 zagr.), Bucyki (49 zagr.), Dubkowce (1 zagr.), Horodnica (4 zagr.), Kaczanówka gm. i ob. dw. (17 zagr.), Kałaharówka (6 zagr.), Kamionki gm. i ob. dw. (45 zagr.), Kąt (19 zagr.), Kołodziejówka (26 zagr.), Krzywe gm. i ob. dw. (17 zagr.), Leżanówka (9 zagr.), Magdalówka (1 zagr.), Nowosiółka Skałacka gm. i ob. dw. (4 zagr.), ob. dw. (6 zagr.), Okno gm. i ob. dw. (6 zagr.), Orzechowce gm. i ob. dw. (39 zagr.), Ostapie (5 zagr.), Panasówka (6 zagr.), Rasztowce (3 zagr.), Skałat gm. i ob. dw. (112 zagr.), Wolica (3 zagr.), Zielona (9 zagr.), Zerebki szlacheckie ob. dw. (1 zagr.);
	Skole	Stynawa niżna ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Dobraczyn (19 zagr.), Przemysłów (5 zagr.), Rusin ob. dw. (1 zagr.), Zawisznia (78 zagr.);
	Stanisławów	Kończaki stare ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Biała (16 zagr.), Białoskórka (3 zagr.), Bucniów (4 zagr.), Cebrów ob. dw. (3 zagr.), Dołżanka gm. i ob. dw. (3 zagr.), Dubowce (6 zagr.), Hłuboczek Wielki gm. i ob. dw. (16 zagr. i 2 pastw.), Konstantynówka gm. i ob. dw. (11 zagr.), Kozówka (9 zagr.), Kutkowce gm. i ob. dw. (8 zagr.), Mikulińce (7 zagr.), Ostrów (22 zagr.), Petryków (27 zagr), Proniatyn (19 zagr.), Romanówka (2 zagr.), Suszczyn (6 zagr.), Tarnopol (19 zagr.), Zagrobela gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Tarnów	Tuchów (2 zagr.);
	Trembowla	Iławcze (69 zagr.), Iwanówka gm. i ob. dw. (28 zagr.), Janów gm. i obw. dw. (7 zagr.), Młyniska gm. i ob. dw. (8 zagr.), Plebanówka gm. i ob. dw. (11 zagr.), Zazdrość ob. dw. (1 zagr.);
	Wadowice	Przytkowice (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce ob. dw. (1 zagr.), Torskie (8 zagr.);
	Zbaraż	Kobyla (5 zagr.), Kujdańce gm. i ob. dw. (18 zagr.), Romanowe Sioło gm. i ob. dw. (5 zagr.), Stryjówka (1 zagr.), Zarubińce gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Zborów	Młynowce ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Biały Kamień (42 zagr.), Bołożynów (5 zagr.), Ożydów gm. i ob. dw. (16 zagr.), Podlesie (7 zagr.), Skwarzawa gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Żółkiew	Dalnicz gm. i ob. dw. (53 zagr.), Doroszów Mały gm. (9 zagr.), Hrebeńce (8 zagr.), Kulików (75 zagr.), Mierzwica (34 zagr.), Nadysze gm. ob. dw. (5 zagr.), Nahorce (16 zagr.), Sulimów (22 zagr.), Zubowmosty (1 pastw.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Cieszanów	Młodów (1 zagr.);
	Lisko	Olszanica (1 zagr.);
	Lwów	Falkenstein (1 zagr.);
	Rudki	Czajkowice (1 zagr.);
	Tłumacz	Tarnowica Polna (1 zagr.);
	Żydaczów	Nowe Sioło (1 zagr.);
Szelestnica	Gorlice	Bystra (1 zagr.), Kunkowa (1 zagr.);
	Rudki	Podzwierzyniec (1 zagr.);
	Stryj	Stryhańce (1 zagr.);
	Tłumacz	Uhorniki (1 zagr.);
	Turka	Husno wyżne (1 zagr.);
Nosacizna	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Ponikwa ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Turynka ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni	Jasło	Niepla (1 zagr.);
	Strzyżów	Lubla (1 zagr.);
	Wieliczka	Zakrzów (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brody	Leszniów gm. i ob. dw. (2 zagr.),
	Brzozów	Harta (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Łęg (1 zagr.), Mogiła (4 zagr.);
	Lwów	Laszki murowane ob. dw. (1 zagr.), Sroki ad Lwów ob. dw. (1 zagr.), Zamarstynów (1 zagr.);
	Podgórze	Pychowice (3 zagr.);
	Turka	Husne wyżne (1 zagr.);
	Wieliczka	Sułków (1 zagr.);
	Zborów	Hukałowce (1 zagr.);
	Złoczów	Kutkorz ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Cieszanów	Oleszyce (1 zagr.);
	Dolina	Niniów dolny;
	Jaworów	Budomierz (6 zagr.);
	Podhajce	Zarwanica (1 zagr.);
	Rohatyn	Skomorochy Stare (1 zagr.);
	Stary Sambor	Baczyna;
	Stryj	Bratkowce (1 zagr.);
	Tarnów	Siemiechów (1 zagr.);
	Zborów	Harbuzów;
	Lwów miasto	Dzielnica II. (1 zagr.);
	Kraków (miasto)	Dzielnica V. (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Podjarków (1 zagr.);
	Cieszanów	Borowa Góra (2 zagr.), Łukawiec (12 zagr.), Młodów (4 zagr.), Oleszyce (3 zagr.);
	Husiatyn	Kopyczyńce (51 zagr.);
	Jarosław	Dobra (6 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów (5 zagr.);
	Kolbuszowa	Turza (3 zagr.), Wola Rusinowska (1 zagr.);
	Kraków	Dojazdów (1 zagr.), Raciborowice (1 zagr.), Zesławice (2 zagr.);
	Myślenice	Tenczyn (1 zagr.);
	Pilzno	Wiewiórka (1 zagr.);
	Przemyślany	Chlebowice Swirskie (7 zagr.), Ciemierzyńce (9 zagr.), Korzelice (3 zagr.), Ładańce (8 zagr.);
	Rawa ruska	Kamionka Wołoska;
	Sokal	Tartakowiec (6 zagr.);
	Tarnopol	Czernielów Maz. (1 zagr.);
	Zbaraż	Ochrymowce ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (4 zagr.), Czestynia (33 zagr.), Kulików (2 zagr.), Mosty Wielkie (1 zagr.), Zwertów ob. dw. (1 zagr.);
Różyca świń	Bohorodczany	Babcze (2 zagr.), Słotwina (2 zagr.), Żuraki (5 zagr.);
	Jasło	Glinik Polski (1 zagr.), Sobniów (1 zagr.);
	Jarosław	Piskorowice (4 zagr.);
	Kraków	Zesławice (1 zagr.);
	Myślenice	Droginia (1 zagr.);
	Nisko	Przyszów Kameralny (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Świniarsko (2 zagr.);
	Rohatyn	Bolszowce (1 zagr.), Hanowce (3 zagr.);
	Rudki	Tatarynów (9 zagr.);
	Stanisławów	Mykietyńce (9 zagr.), Uhorniki (10 zagr.);
	Tarnobrzeg	Żupawa (3 zagr.);
	Tarnów	Rędzin (1 zagr.);
	Tłumacz	Palahicze (2 zagr.), Przybyłów (1 zagr.);
	Zborów	Białogłowy (1 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XIII. (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika

Szeligowski w. r.

Firmy.

L. cz. Firm. 174 Stow. II. 1318 (5940)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dębica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dębicy.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Marceli Osuchowski i Stanisław Kwiatkowski, obaj w Dębicy.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Mielecki i Wojciech Kołodziej w Dębicy.

Data wpisu: 6 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 126 Rg. A. 91 (5061 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.:

Siedziba firmy: Dębica.

Brzmienie firmy: Maksymilian Wałaszkiewicz, masarz w Dębicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wyrobów masarskich.

Właściciel: Maksymilian Wałaszkiewicz.

Dzień wpisu: 15 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 95 Stow. II. 904 (5062)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Zwiernik.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zwierniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili resp. umarli: Stanisław Krajewski, przewodniczący zmarł, wystąpili: Józef Chudeusz i Michał Gawroński.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: Józef Chudeusz i Michał Gawroński, jako członkowie zarządu, nowo: Jakób Sztorc, rolnik w Zwierniku, jako przewodniczący.

Data wpisu: 8 kwietnia 1911.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 8 kwietnia 1911.

L cz. Firm. 195 Poj. I. 438 (5985)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. należy wykreślić:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Michał Eibenschütz, eskont weksli i spekulacye pieniężne.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eskont weksli i spekulacye pieniężne.

Skutkiem śmierci właściciela.

Dzień wpisu: 13 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13 maja 1911.

L. cz. Firm. 329/11 Rj. A. I. 115 (5828)

Wpis firmy pojedynczego kupca.

Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Emil Hammerschmidt.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa pieniężne.

Właściciel: Emil Hammerschmidt, przemysłowiec w Przemyślu.

Data wpisu: 3 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 1 kwietnia 1911.

Ч. сп. Фірм. 642/11 Стов. III. 111 (5259)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. Спілка кредитово-торговельна „Щасте", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Сокиринцях,

в рубриці IV. громада Сокиринці (повіт Гусятин),

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Сокиринці 11 грудня 1910.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту через:

а) купуване, арендуване і наймане ґрунтів і будинків в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будуване і набуване домів мешкальних лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продаване або даване в наєм домів мешкальних, взглядно поодиноких мешкань лише своїм членам і лише в їх хосеп,

в) уряджуване складів (маґазинів) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадженє лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлї средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібнимн для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займане ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набуване і удержуване знарядів господарских і віддаване їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджуване лише для своїх членів і лише в їх хосен млинів до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляне силами своїх членів знарядів, знадоб і всїлякпх предметів потрібних так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймане капіталів до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) удїльоване лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене господарства або промислу,

к) закладане філій в своїм селї і по инших селах і місточках.

Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів:

1. Дмитро Ільчишин, справник,

2. Роман Романів, касиер і

3. Никола Останишин, книговодець, всї господарі в Сокиринцях.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів заряду і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописей яку означить надзираюча Рада.

Порука членів є обмежена. Кождий член відповідає за зобовязаня стоваришеня не лиш своїм удїлом але кромі того також дальшою квотою до 5-разової висоти заявленого удїлу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 11 цьвітня 1911.

Ч. сп. Фірм 523/11 Стов. III. 99 (5063)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. Повітове Товариство торговельно-кредитове „Січ" зареєстроване з пяти-кротною обмеженою порукою в Копичинцях,

в рубриці IV. Копичинці,

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дати Копичинці 25 грудня 1910.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту через:

а) купно і продаж недвижимостей для своїх членів,

б) уряджуване складів (маґазинів) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів,

в) провадженє торговлї і доставу товарів для своїх членів,

г) займане ся перетворюванем і продажию витворів своїх членів,

д) ширене між своїми членами фахових відомости про всякі области господарства, при помочи зборів, викладів, люстраций, наукових прогульок, практичних курсів і вистав як також взірцевих господарств,

е) заохочуване своїх членів до меліорацийних робіт господарских, що запоручують більший дохід з господарства, як також до підниманя рільничого і домашного промислу, одвітного місцевим відносинам,

ж) даване можности поміщувати на процент грошей заощаджених та марно лежачих в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованем,

з) удїлюване своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу, та в загалї доконуване пожиточних предприємств економічних для своїх членів,

і) провадженє спілок для збуту худоби і безрог на світові ринки і творене філій торговельних і аґенций.

Заряд товариства зложений зі слїдуючих членів:

1. Микола Петрицкий, властитель реальности в Копичинцях, яко справник,

2. Іван Стадник, господар в Копичинцях, яко касиєр,

3. Ілько Клим, господар в Копичинцях, яко книговодець.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печатію фірми Товариства кладуть підписи два члени заряду і то єсть условієм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици на льокали товариства.

Порука членів є обмежена до пятикротної висоти декларованого удїлу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 3 цьвітня 1911.

Ч. сп. Фірм. 188/11 Стов. II. 2 (5263)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Сервири.

Фірма звучить: Спілка заробкова „Господарска Вигода“, стоваришене зареэстроване з обмеженою порукою в Сервирах.

Дата статуту: Зборів дня 30 марця 1911.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

В тій ціли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосеп,

в) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всіляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. Наконечний Пилип, 2. Шаблій Ілько Яцків і 3. Бородій Михайло, хлїбороби в Сервирах.

Підпис фірми: фірму стоваришеня підписує двох членів дирекциї

Оголошеня стоваришеня будуть поміщувані на таблици в льокалю стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить пять кор.

Відвічальність: до сторазової висоти заявленого уділу.

Дата вппсу: 6 цьвітня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 6 цьвітня 1911.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy

kolei lokalnej Lwów (Kleparów)-Jaworów

odbędzie się

we Lwowie dnia 21 czerwca b. r.

o godzinie 10 przed południem w sali c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego (pl. Halicki 15).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów za rok 1910 (§ 30 p. 1 St.).
2. Sprawozdanie o wynikach ruchu w 1910 roku, jakie osiągnięte zostały przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych, która prowadzi ruch na naszej kolei.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zbadaniu i zamknięciu rachunków za rok 1910 (§ 30 m. 3 St.).
4. Wniosek Rady zawiadowczej o użyciu czystego zysku (§ 30 p. St.).
5. Wybór do Komisyi rewizyjnej (§ 30 p. 11 St.).
6. Wybór do Rady zawiadowczej (§ 30 p. 2 St.).

Ci Panowie Akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyi posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli § 26 statutów akcye swoje najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. złożyć w c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznym we Lwowie pl. Halicki 15 i w c. k. uprzyw. austr. Banku krajów koronnych we Wiedniu.

Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacyami.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonarynszy tak osobiście jak i przez pełnomocników.

Lwów, dnia 5 czerwca 1911.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.